Nr. 174. Sroda, 1. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 31 lipca.

W całym świecie cywilizowanym objawia się powszechne a zgodne oburzenie z powodu równie okrutnej jak bezmyślnej i wstrętnej zbrodni, popełnionej w niedzielę wieczorem w Monzy. Zewsząd donoszą o objawach oburzenia, zwracającego się przeciw mordercy i całej sekcie anarchistów, oraz o objawach współczucia dla nieszczęśliwej rodziny zamordowanego króla i dla całych Włoch; objawy te płyną olbrzymim strumieniem ze wszystkich państw i krajów, ze wszystkich warstw społecznych, ze wszystkich kół, od głów koronowanych i rządów, aż do sfer obywatelskich. Tłómaczem tych uczuć jest także prasa. Potępia ona zgodnie ohydny czyn i jego sprawcę, względnie jego moralnych sprawców; oddaje gorące uznanie osobistym przymiotom zmarłego monarchy, wyraża gorące współczucie narodowi i państwu włoskiemu. W szczególności czyni to także prasa polska.

Podobnie wszystkie dzienniki wiedeńskie wyrażają oburzenie oraz głęboki żal z powodu zamachu na króla Humberta.

Wiener Abendpost pisze o zmarłym królu, iż był on monarchą poważanym i szanowanym przez cały świat, prawdziwym wzorem monarchy tak w postępowaniu swem w obec całego narodu, jak też w życiu prywatnem. Na tron wstąpił zmarły król wśród najcięższych chwil dla kraju, lecz wśród ogromnych trudności okazał wielką energię i miłość dla kraju swego. Austro-Węgry z boleścią przyjęły wiadomość o śmierci swego wiernego sojusznika.

Fremdenblatt powiada, iż każdego człowieka żalem przejąć musi ten smutny fakt, iż król, który całe życie spełniał z zaparciem się obowiązki w obec kraju, przez syna własnego kraju został zamordowanym.

Vaterland pisze, że we wszystkich mowach świata nie możnaby znaleźć wyrazu na potępienie tej ohydnej zbrodni.

Neue Freie Presse powiada, że tragiczna śmierć króla Włoch nie tylko we Włoszech, ale w całym świecie wywołała jak największe wrażenie i wzbudziła szczery żal. Król Humbert był z pewnością najlepszym patryotą Włoch. Wspomniane pismo podnosi dalej wielkie zalety charakteru króla, który był wiernym sojusznikiem Austro-Węgier i Niemiec.

Również dzienniki węgierskie poświęcają królowi Humbertowi gorące wspomnienia. *Pester Lloyd* zaznacza z nazwiskiem, że zamordowanie króla Humberta nie jest żadnym czynem politycznym, ponieważ nikt nie mógł się potem spodziewać zwrotu w jakiejkolwiek politycznej tendencyi. Czyn ten musi tylko jeszcze wzmocnić solidarność zjednoczonych Włoch z domem królewskim. Dziennik wyraża w końcu Włochom najgłębsze współczucie narodu węgierskiego.

Magyar Nemzet zwraca uwagę na podobieństwo zamachu w Monzy z potwornym czynem w Genewie. Ta wspólność nieszczęścia stwarza odczutą głęboko wspólność narodu węgierskiego i włoskiego.

Inne pisma wyrażają również najgorętsze współczucie i sympatyę dla Włoch.

Przedewszystkiem jednak nad tragicznym zgonem swego króla ubolewają gorąco Włochy. Manifestacya żałobna Rzymu jest — jak telegrafują — prawdziwie wspaniałą i imponującą. Ze wszystkich miast i miasteczek oraz miejscowości we Włoszech donoszą o manifestacyach powszechnego i głębokiego żalu i smutku. Na znak żałoby narodowej wszędzie pozamykano sklepy. We wszystkich miastach, gdzie się znajdują załogi wojskowe, dano wczoraj w południe żałobną salwę 100 strzałów armatnich. W portach, co 10 minut, dawały okręty wojenne salwy działowe. — Rada miasta Medyolanu, złożona przeważnie z socyalistów, którzy przeforsowali niedawno uchwałę, aby nie witać oficyalnie króla w czasie jego ostatniego przejazdu z Rzymu do Monzy, ogłosiła manifest, w którym potępia i piętnuje potworną zbrodnię. — Wszystkie giełdy w całych Włoszech zamknięte.

Według depeszy z Rzymu, bez przerwy nadchodzą z rozmaitych miast państwa włoskiego tysiące depesz kondolencyjnych. Praca wszędzie ustała. Giełdy i teatra zamknięte. Mieszkańcy Messyny urządzili manifestacyę, wznosząc okrzyki na cześć domu sabaudzkiego i nowego króla.

Równocześnie donoszą z innych miast o imponujących obchodach żałobnych.

* * *

O ostatnich chwilach ofiary zamachu oraz o samym fakcie spełnienia zbrodni, depesze, które nadeszły wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy, przynoszą nowe jeszcze szczegóły. Według depesz tych tragiczna chwila tak się przedstawiała:

Król Humbert, który niedawno bawił jeszcze w Neapolu a zaledwie przed dwoma czy trzema dniami przybył do Monzy, gdzie w letniej swej rezydencyi, wspaniałej Villa reale zamierzał spędzić czas jakiś, otrzymał zaproszenie komitetu urządzającego popis gimnastyczny w Monzy. Król przyjął zaproszenie i przybył w niedzielę (d. 29 lipca) wieczorem na popis; tłumy zgromadzonej publiczności powitały go entuzyastycznie. Popis się odbył w porządku a o g. 10·30 nastąpiło rozdanie nagród. Po ukończeniu, król opuścił trybunę i plac popisu i wsiadł do oczekującego pojazdu, który zaraz ruszył z miejsca. W tej chwili podbiegł z tłumu do powozu jakiś mężczyzna; biegł chwilę za powozem, skoczył następnie na stopień powozu i stanął tuż przy królu; w tej chwili usłyszano kilka po sobie następujących strzałów. Strzałów było cztery; z tych jeden chybił, a z pozostałych trzech jeden był śmiertelny, bo kula przeszyła piersi, przerywając aortę i osierdzie. Król przechylił się nieco na lewą stronę a tymczasem woźnica galopem popędził do rezydencyi królewskiej; droga ta trwała zaledwie trzy minuty. Gdy towarzyszący królowi członkowie świty pochylili się nad ranionym, król wyrzekł słabym głosem: „Nic mi się nie stało“. Gdy wnoszono go do Villa reale żył jeszcze i oddychał. Położono go na łóżku, ale w tej chwili sprowadzeni lekarze nie zdołali już nic poradzić: w kilka minut król zakończył życie.

Rozdzierająca serce scena rozegrała się, gdy królowa Małgorzata na wiadomość o strasznym wypadku przybiegła do komnat małżonka. Gdy się dowiedziała, że wszystko stracone, zawołała wśród łkania: „Oto największa zbrodnia, jaką popełniono od wieków. Król był dobrym lojalnym człowiekiem, który kochał lud nadewszystko i nikogo nie nienawidził“.

Zwłoki króla zabalsamowano niezwłocznie i po pokropieniu, złożono na katafalku. Twarz zamordowanego jest lekko uśmiechnięta; oczy otwarte. Skrzydło gmachu, w którem spoczywają, przepełnione jest kwiatami. Królowa osobiście złożyła wieniec u stóp katafalku i klęczała długo przed zwłokami a żadne prośby nie były w stanie nakłonić jej do opuszczenia żałobnej sali.

Przy zwłokach króla odprawiają się modły. Arcybiskup-kardynał Medyolanu odczytał Mszę św. za duszę zmarłego.

O pogrzebie nie ma jeszcze bliższych danych. Zapewne z wydaniem szczegółowych poleceń czekają na nowego króla, który prawdopodobnie dzisiaj stanie na ziemi włoskiej, odwołany z podróży swej po morzu Śródziemnem. Wiadomo tylko, że zwłoki przewiezione być mają do Rzymu i złożone w Panteonie.

* * *

Gdy rozległy się owe strzały koło powozu królewskiego, ktoś ściągnął zbrodniarza ze stopni powozu i podczas gdy powóz w galopie się oddalał, tłum rzucił się na mordercę. Omal nie rozszarpano go w jednej chwili. Z największym trudem osłoniła go policya; przyczem kilka osób raniono; pobitego, z sińcami na twarzy i na całem ciele, z podartem na strzępy ubraniem odprowadzili karabinierzy do więzienia. Zbrodniarz nazywa się Gaetano Bressi, liczy lat 31, urodził się w Prato w Toskanie. Morderca z największym

---

2)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Odwiedzając rodzinę polską, której dzieci chorowały na ospę, sam dostał tej choroby, a stan jego tak wkrótce się pogorszył, że stracono wszelką nadzieję. Ksiądz Hipolit Terlecki, który był przy nim wówczas, opisał jego ostatnie chwile w dwóch listach, które przy końcu zbioru drukujemy. Witwicki umarł 19 kwietnia 1847 i pochowany został na cmentarzu przy kościele św. Wawrzyńca za Murami (sancti Laurentii intra muros). Spoczął we wspólnym grobowcu obok Bogdana Jańskiego, dawnego towarzysza i przyjaciela.

W kilka dni potem, 23 kwietnia, ksiądz Hieronim Kajsiewicz, dawny żołnierz, poeta i najsłynniejszy kaznodzieja Zakonu, wypowiedział w kościele św. Klaudiusza przed publicznością polską, bawiącą w Rzymie, piękną mowę żałobną, w której wstrzymując łzy po stracie długoletniego przyjaciela, oddał hołd pamięci gorliwego katolika, pisarza i patryoty: „Kochając Boga — mówił kaznodzieja — nie „mógł (Witwicki) bliźnich nie kochać. A ko„chając, miłował najbliższych sobie rodaków, „kochał swój naród silnie, namiętnie prawie, „o ile katolik może być wyłącznym i namię„tnym. Był Polakiem od wierzchołka głowy „aż do stóp, aż do najmniejszych szczegółów „wchodzących w skład narodowości: swoje, „by tylko równie dobre, niezmiennie nad obce „przekładał. Ale był Polakiem patryotą w Bo„gu i przeto był śmiertelnym wrogiem grze„chów narodowych. Gromił je ostro i tro„skliwie; środki poprawy obmyślał. Widząc „w nas powikłane, skrzywione, potargane sto„sunki rodzinne, które dają miarę żywotności „jak choroby narodu, wydał Podarunek slu„bny celem oświecenia rodziców i oblubień„ców o obowiązkach i dozgonności węzła mał„żeńskiego. Następnie w Wieczorach Pielgrzy„ma poszedł w zapasy ze wszystkiemi grze„chami, błędami, wadami, śmiesznościami na„rodowemi. Nie szczędził klasy wyższej, z któ„rą żył, ni osób duchownych, które tak głę„boko czcił, bo prawdę i dobro powszechne „pokochał nad wszystko....“

Na pierwszą wieść o chorobie Stefana, Zaleski wyjechał do Rzymu, lecz nie zastał go już przy życiu. W liście pisanym z Rzymu do Jana Koźmiana, Zaleski ubolewa nad stratą przyjaciela: „Opłakuję po dziś dzień Stefana Witwickiego. Strata to dla mnie arcybolesna i nienagrodzona. Rowieśnik, druh młodości, z którym dłoń w dłoni przeżyłem tyle dobrych i złych lat, to nie łatwo utulić się w żalu sierocom. Wiem, że mu lepiej w Bogu, któremu cały żywot służył myślą, słowem i uczynkiem. Wyczerpał też tu na ziemi swój czyściec. Wszystko mi w Rzymie przypomina Stefana. Na tydzień przed śmiercią pisał do mnie, że się chce złączyć z nami na resztę dni. Święć się wola Boża! Godzi się, aby młodsze pokolenie pisarzy polskich uczciło jego pamięć. Za życia był taki skromny i cichy, to słuszne, żeby po śmierci ozwał się głośniejszy hołd.“ A w kilka miesięcy później w liście do wspólnego przyjaciela, Ignacego Domeyki, zamieszkałego w Chili, Zaleski pisał: „Zapewnie pisano ci już o skonie naszego Stefana. Jako żył poczciwie, tak i umarł święcie. Pogrzebany w Rzymie obok Jańskiego. Ubył oto nam jeden filar. Mąż chrześciański, apostolski, szczery, prosty, a gorącej wiary jak Hiob Boży, co był dla narodu całego zbudowaniem i pokrzepieniem. A dla mnież? Mało kto wie czem był Stefan dla mnie. Mniejsza, że przyjaciel mojej młodości, ale pod koniec żywota, był doprawdy dla mnie więcej niż druh i brat, był jako anioł stróż i pocieszyciel zarazem. Wypłakałem się też po nim na grobie i po dziś dzień nie mogę się utulić w sieroctwie mojem, tak tęskno w sercu po nim. Dla niego śmierć była Bożą łaską, bo dojrzały był dawno dla Nieba, cierpiał długo i strasznie, a pomimo tego, dopełniał obowiązków i wytrwał Panu aż do końca. On dzisiaj patronem naszym w niebiesiech.“

Szczęśliwi będziemy, jeśli wydaniem tych listów przypominając piękną i skromną postać Stefana Witwickiego, pobudzimy jednego z naszych pisarzy do skreślenia szczegółowego żywota autora „Wieczorów Pielgrzyma“.

Dyonizy Zaleski.

Paryż, 30 grudnia 1838 r.

Kochany Bohdanie, wymówek darmo nie szukaj, jak skoroś ztąd wyjechał tak pisać musisz, pocóż było wyjeżdżać, żyć na to tylko, żeby czas swój przeżyć, przebyć, przeodbyć, jak jaki biedny gwardzista epicier nie do wojskowości stworzony, przybywa jakąś wartę nudną, pustą, długą, zimną, słotną i t. d. z której jednak ruszyć mu się nie wolno, tak żyć to można i w Paryżu, więc albo pisz, albo nazad powracaj.

Adama kilka razy namawiałem, żeby na parę dni ruszył do Fontainebleau, jeszcze się nie decyduje, ale zapewne, że go w końcu namówię. Stanął teraz na rue St. Nicolas d'Antin nr. 10, ale prócz mnie, Zana i Stypułkowskiego nikt tego nie wie, bo Adam nie chce, radby się biedak ukryć zupełnie przed całym Paryżem, co bardzo łatwo pojąć. Ma się dosyć dobrze, jak można, tylko niezmiernie rozdrażniony. Nocował u mnie trzy razy raz po razu i spał dosyć, onegdaj przed wyjściem z ostatniego noclegu, przypomniał sobie, a raczej uroił jakąś do mnie wielką urazę, powiedział między innemi, że on z moją żoną inaczejby i lepiej postąpił i t. d., niewiedzieć co, choć nic sobie nie mam do wyrzucenia. Zmartwiłem się, ale cóż robić, chciałbym o tem już zapomnieć, od dwóch dni nie był u mnie, ja byłem, alem nie zastał. O żonie nic nowego. Szczęściem przynajmniej, że mu pieniędzy nie braknie choćby jak najwięcej było potrzeba i jak najdłużej.

Goreckiemu powiem, byłem ja pewny, że tak będzie. Chodziłem wczoraj do Jełowickiego, ma się coraz lepiej, nic mi o twoich drukach nie wspomniał, więc i ja nic. Miarkuj sobie wyprawili do spowiedzi Marszałka, on i tak tyle miał do roboty, tyle kursów do słuchania, tyle egzaminów do odbywania, szczęściem człowiek pracowity więc i tego nie odmówił, poszedł. Strasznie to ruchawy naród te k a t o l i k i, jak ich Gorecki nazywa, zobaczysz, że niedługo i demokracia i Zjednoczenie połączą się, żeby na nich uderzyć jakimś potężnym manifestem.

Bądź mi zdrów, drogi mój Bohdanie, Józefa ucałuj.

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cynizmem przyznał się do zbrodni i z największym cynizmem się zachowuje w więzieniu. Jest to oryginalny typ anarchisty-eleganta. Podobno przystojny, smukły mężczyzna, nawet o inteligentnym, jak twierdzą, wyrazie twarzy, w ubraniu wcale nieubogiem, wykonał zamach dłońmi — na które naciągnął białe rękawiczki. Awanturnik i człowiek bez pojęć etycznych, bez wszelkiego poczucia moralnego, nie douczony a z głową zawróconą teoryami przewrotowemi, — włóczył się z miejsca na miejsce a wszędzie wyzyskiwał swych kolegów-robotników, żyjąc ich kosztem i każąc im drogo sobie opłacać za swe nauki o — reformach społecznych. Urodzony we Włoszech, był w Niemczech, w Australii — gdzie właśnie wszedł w bliższą styczność z anarchistami, mianowicie z grupą „anarchistyczno-indywidualistyczną“, której organu *Kwestya socyalna* numer jeden znaleziono nawet przy nim podczas rewizyi, — dalej w Ameryce; włóczył się słowem po całym świecie, odgrywając wszędzie rolę męczennika kapitalistycznego ustroju społecznego i apostoła reformy. Swego czasu był także na Węgrzech, gdzie bawił w sierpniu 1898 r. w Budapeszcie wraz z kilku towarzyszami. Zwrócił on tam od razu uwagę policyi na siebie, ponieważ wydawał za dużo pieniędzy, z których posiadania nie mógł się wytłómaczyć. Już wtenczas podejrzywano go o propagandę anarchistyczną. Nagle znikł z Budapesztu, a stało się to w dniu zamordowania ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Depesza donosi nam też dzisiaj z Paryża: Według dziennika *Temps*, zawiadomiły władze austryackie jeszcze 20 czerwca rząd włoski, że tajne stowarzyszenie postanowiło śmierć króla włoskiego. Policya austryacka aresztowała 20 czerwca w Pontafel jakiegoś nieznanego człowieka, który w obec robotników oświadczył, że przez grupę anarchistów, do której należy, przeznaczony został do zamordowania króla Humberta. Czterej inni panujący zostali także przez anarchistów skazani na śmierć. Indywiduum to dodało wówczas jeszcze, że aresztowanie go nie przeszkodzi wykonaniu owego wyroku, gdyż inny jego towarzysz ma go w razie potrzeby zastąpić. Od chwili otrzymania depeszy od Rządu austryackiego wzmocnił rząd włoski służbę bezpieczeństwa przy królu, a nowy prezes gabinetu, Saracco, zachował środki, zarządzone przez swego poprzednika. Król Humbert zauważył to jednak i zarządził, ażeby odbywała się przy nim nadal tylko zwyczajna służba.

Bressi przyznał otwarcie, że jest anarchistą i że dokonał zamachu z całą świadomością, — twierdził jednak naturalnie, że nie ma wspólników. Już jednak powyższa depesza paryska, oraz pamiętne słowa Luccheniego, gdy go uwięziono, przekonywują, że świat ma tu do czynienia ze zorganizowanym spiskiem.

Bressiego trzymają pod silną strażą dotychczas w więzieniu miejskiem w Monzy. Sprawdzono, że znajdował się na liście osób podejrzanych i że zaledwie przed 3 dniami był w Bolonii. Może już tam czatował na swą ofiarę, myśląc, że powiedzie mu się wtargnąć do pociągu, którym król będzie przejeżdżał.

W Monzy oburzenie z powodu morderstwa, popełnionego na królu, w całem mieście nie do opisania. Miasto przybrało szaty najcięższej żałoby.

Pierwszym, którego w nocy w Rzymie zbudzono, aby go zawiadomić o strasznem morderstwie, był minister wojny. Udał się on natychmiast do prezydenta ministrów Saracco, poczem zebrali się inni ministrowie dla odbycia posiedzenia rady ministrów.

Natychmiast zawiadomiono o śmierci króla księcia Neapolu, który na swoim jachcie podróżował po morzu Śródziemnem. Depeszę o smutnem zdarzeniu doręczył księciu wczoraj w Pireus rząd grecki i tamtejszy konsul włoski.

Równocześnie zawiadomiono o zamachu wszystkie dwory europejskie.

Jak słychać, książę Neapolu Wiktor Emanuel, który wyjechał zaraz po otrzymaniu depeszy z Pireus i znajduje się w drodze do Antivari, wyląduje w Neapolu albo w Brindisi. Ministrowie udają się naprzeciw nowego króla.

* * *

O objawach współczucia i kondolencyach, przesłanych włoskiej rodzinie królewskiej, odebraliśmy następujące depesze:

Wiedeń, 31 lipca. Najj. Cesarz Franciszek Józef przesłał na wiadomość o zgonie króla Humberta, w serdecznych wyrazach ułożoną depeszę kondolencyjną do włoskiej ambasady. Monarcha Austro-Węgier polecił również Najd. Arcyksięciu Ferdynandowi Karolowi, aby udał się osobiście do ambasady włoskiej i w Jego Imieniu złożył tam wyrazy współczucia.

Najd. Arcyksiążę Rainer osobiście złożył wczoraj kondolencyę we włoskiej ambasadzie.

Wiedeń, 31 lipca. Wczoraj przed południem złożyli również w ambasadzie włoskiej kondolencyę: P. Prezes gabinetu dr. Koerber, szef sekcyi w Ministerstwie spraw zewnętrznych Szeczeny, bawiący w Wiedniu dygnitarze i dostojnicy, członkowie dyplomacyi, członkowie tutejszej kolonii włoskiej i wielu innych.

Tryest. 31 lipca. Radca Dworu Schwarz w imieniu Rządu krajowego, a kapitan okrętu liniowego Delladami w imieniu załogi wojskowej złożyli kondolencyę konsulowi włoskiemu.

Budapeszt, 31 lipca. Prezydent ministrów Szell wystosował do prezesa włoskiego gabinetu, Saracco, w serdecznych wyrazach ułożony telegram kondolencyjny.

Rzym, 31 lipca. *(Tel. pr.)*. Papieża zawiadomił o zamordowaniu króla Humberta wczoraj o godzinie 8 rano kardynał sekretarz stanu Rampolla. Papież wzruszony do głębi miał rzec: „ oleję bardzo nad jego biedną rodziną“. Następnie Ojciec św. zawezwał kardynała-wikaryusza monsgr. Respighiego i polecił odprawić mszę żałobną w kościele św. Jana Laterańskiego.

Paryż, 31 lipca. Według doniesienia z Rzymu do dziennika *Temps*, był Papież pierwszym, który przesłał królowej wyrazy współczucia i oburzenia z powodu zbrodniczego czynu.

Paryż, 31 lipca. Wiadomość o zamordowaniu króla Humberta, którą wczoraj rano podały dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach, w jednej chwili rozchwytanych, wywarła tu bolesne i przygnębiające wrażenie. Pałac włoski na wystawie zamknięto niezwłocznie na znak żałoby; powiewający z balkonu pałacu trójkolorowy sztandar Włoch osłonięto czarną krepą. — Najwybitniejsi członkowie tutejszej kolonii włoskiej udali się do ambasady Włoch, aby wyrazić kondolencyę. Przybyli tam także osobiście prezes gabinetu Waldeck-Rousseau oraz minister spraw zagranicznych Delcassé, i w imieniu rządu Republiki wyrazili ambasadorowi Włoch współczucie, oraz oburzenie z powodu tak ohydnej zbrodni, prosząc, aby ambasador zakomunikował ten objaw współczucia rządu francuskiego rządowi włoskiemu.

Paryż, 31 lipca. Prezydent republiki Loubet wysłał natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu następujący telegram do nowego króla Wiktora Emanuela: Proszę Waszą królewską Mość zezwolić, abym był tłómaczem ogólnego w całem państwie francuskiem oburzenia z powodu niegodziwej zbrodni, która pozbawiła Włochy dostojnego króla. Proszę również Waszą Król. Mość o przyjęcie wyrazów najgłębszego mego współczucia i o wyrażenie mego głębokiego współczucia matce swej, dotkniętej tak wielkim ciosem.

Paryż, 31 lipca. Z powodu zgonu króla włoskiego zostały wszystkie oficyalne uroczystości na wystawie odłożone aż do pogrzebu. Na gmachach publicznych powiewają żałobne flagi. — Prezydent Loubet zawiadomił także prezydyum kongresu prasy, który wczoraj został w Paryżu otwarty, że z powodu żałoby skutkiem tragicznej śmierci króla Humberta, nie może kongresu otworzyć osobiście, jak to było jego zamiarem.

Paryż, 31 lipca. Ambasada włoska jest ciągle napełniona ludźmi. Arkusze wyłożone tam a przeznaczone na podpisy, mnożą się nadzwyczajnie. Między osobami, które nazwiska swoje podpisały na liście kondolencyjnej, znajdują się wszyscy ministrowie, Casimir-Périer, deputowani i wszyscy ambasadorowie.

Berlin, 31 lipca. Chwilowy zastępca hr. Buelowa, Deventhal, udał się po nadejściu wiadomości żałobnej do ambasady włoskiej i wyraził tam najgłębsze współczucie w imieniu urzędu dla spraw zagranicznych.

Bukareszt, 31 lipca. Król, królowa i królewska rodzina wyrazili królowej Małgorzacie w gorących słowach boleść z powodu śmierci króla. Dzienniki piętnują ohydną zbrodnię. Minister spraw zagranicznych przesłał posłowi włoskiemu, który w chwili nadejścia strasznej wieści bawił w Sinaia, kondolencyę w drodze telegraficznej.

Belgrad, 31 lipca. Król Aleksander wystosował do królowej wdowy i do ks. Wiktora Emanuela telegramy kondolencyjne.

Sofia, 31 lipca. Natychmiast po urzędowem zawiadomieniu rządu o śmierci króla Humberta, wyrazili wszyscy ministrowie reprezentantowi Włoch swoje współczucie.

Galicyjskie inspektoraty przemysłowe.

IV.

Sprawa przemysłowego kształcenia młodzieży robotniczej i uczniów ciągle jeszcze żadnego niemal nie wykazuje postępu. Inspektor lwowski pisze bez ogródek; „Majstrowie tutejsi w przeważnej większości są albo wcale niewykształceni, albo bardzo niedostatecznie, nie rozumieją też należycie korzyści, jakie by sami ciągnąć mogli z gruntownego wykształcenia swych uczniów, zaniedbują przeto naukę ich zupełnie“.

Często majster utrzymuje więcej uczniów, niż na to pozwala statut danej korporacyi, zataja to jednak z obawy przed karą i zgłasza tylko część uczniów do stowarzyszenia. Reszta żyje na łasce Bożej, pod żadną opieką ani kontrolą. Tem się też do pewnego stopnia tłómaczy tak wielka liczba robotników, pracujących w rozmaitych gałęziach przemysłu, a nie będących właściwie ani terminatorami, ani wyzwolonymi czeladnikami.

Niemniej częste bywają przykłady przedłużenia „nauki“ terminatorów po za przeciąg czasu, dozwolony ustawą. Nie brak również innych objawów, dających wiele do myślenia. W pewnym wypadku przełożeństwo stowarzyszenia odmówiło świadectwa nauki chłopcu, który zresztą wszelkim zobowiązaniom uczynił zadość, li z tego powodu, że przypadająca

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

Ksiądz zapytał małą, po co ona tu przyszła; czego Andresillo za rękę ją trzyma i jaką rolę on, ojciec Apolinary ma w tem wszystkiem odegrać?

— To mała z górnej ulicy — odrzekł z całą powagą chłopiec, nazwany Andresillo.

— Ach! powinienem już to wiedzieć, *cuerno!* Oto już po raz trzeci mi to powtarzają. I cóż dalej?

— Znam ją z przystani okrętowej — ciągnął dalej Andrzej. — Przychodzi tam prawie codziennie.... Ale nie wiedziałem o tem, co zaszło na Maruca.... teraz, kiedy wiem!... — dodał, wygrażając pięścią w stronę Muerga. - Ich znam także.

— Z okrętowej przystani? — spytał ojciec Apolinary bez cienia zadziwienia.

Andrzej potwierdził, a oni dodali, że Andrzej także i na Marucę często chodzi....

Ojciec Apolinary kazał sobie powiedzieć ostatecznie, o co im chodzi, więc Andresillo zaczął od wiadomości, że *la Montagnarde*, statek jego ojca zapowiedział na dziś swoje przybicie do portu, on więc udał się do przystani okrętowej....

— Do przystani?... nie mieszkacie więc już na ulicy San Francisco?

— Owszem, panie.

— No! to dobrą drogę obrałeś, ażeby się dostać na Saint Martin!

— Poszedłem zobaczyć, czy jest Cuco i czy zechce mi towarzyszyć.

— Cuco? czy to także twój przyjaciel? ten kosarz brutalny i źle wychowany, który wyspiewuje nieskromne piosenki, jak tylko mnie zobaczy?

— Nigdy nic podobnego nie słyszę.... To prawda, że on nie bardzo dobry, ale nikomu nic złego nie robi. Żegluje łodzią i i uczy mnie różnych rzeczy, pływać, wiosłować....

— Tak i palić cygara, które ściągasz swemu ojcu dla niego, i włóczyć się Bóg wie gdzie, mięszać się do bójek.... nie wspominając wielu innych rzeczy, które wiem.... Ach! twój ojciec ucieszył by się, gdyby ciebie zobaczył na skałach Saint Martin w tak znakomitem towarzystwie! *Cuerno de recuerno!*

Andrzej zaczerwienił się mocno i spuścił głowę.

— Nie, ojcze Apolinary, ja nie robię tego wszystkiego! — rzekł z cicha.

— Tak jakbyś chciał się spowiadać teraz przedemną! — rzekł ksiądz z wielką flegmą. — Zresztą, pomówimy o tem przy innej sposobności. A teraz kończ swoją historyę. Cóż ci powiedział Cuco na przystani?

— Cuca nie widziałem, bo powiózł panów łodzią. Ale ona, ona jadła kawałek chleba, który rybacy dali jej z litości i powiedziała mi, że spała tej nocy w barce, bo wypędzono ją z domu.

— I dlaczegoż?

— Bo lubi żebrać i bo ją zbili.

— To ładnie! Oto, co się nazywa dobra szkoła dla kobiet! Jak się nazywasz, mała?

— Nazywam się Silva, — odrzekła oschle.

— Ona jest z Górnej ulicy — objaśnił Andrzej.

— Jeszcze! to już czwarty raz! — zawołał ksiądz.

— Ona nie ma ojca, hu! hu! hu! — zaskrzeczał dziki Muergo.

Mała mu się wykrzywiła jak zawsze.

— Utopił się w San Pedro de la Mer podczas ostatniego połowu — dodał Cole.

— Ona nie ma także i matki — dodał Sula.

— Ona została przyjęta z litości przez jednego człowieka z Górnej ulicy, jednego co się nazywa wuj Mocejon.... — objaśnił Andrzej.

— Ta! ta! ta!... — wołał ojciec Apolinary, ogłuszony temi objaśnieniami. — A więc ta dziewczynka jest córką nieboszczyka Mules, wdowca od lat dwóch, który zginął tej zimy wraz z czterma nieszczęśliwymi.... Więc cóż? poczyniłem przecież starania, Święta Dziewico, żeby ciebie przyjęto w tym domu! Nie znałem ciebie, mała; widziałem ciebie może ze dwa razy tylko, i to jak widziałem, temi nieszczęsnemi oczami, które nie chcą się uleczyć.... Dobrze, ale o cóż teraz chodzi, mości Andrzeju?

Chłopak kręcił swoją czapeczkę w ręku.

— Otóż — mówił — słysząc, co mi opowiadała, poradziłem jej, żeby wróciła do domu, a ona na to: „Jeżeli wrócę, ubiją mnie i dlatego nie chcę tam iść“. A ja się pytam, co będzie robić sama jedna? A ona mówi: „To samo co wszyscy“. A ja mówię: „Może nie będą ciebie bili?“ A ona: „Bili mnie już wiele razy.... wszyscy są tam źli i dlatego uciekłam, żeby nie wrócić.“ Wtedy ja przypomniałem sobie ojca Apolinarego i rzekłem jej: „Zaprowadzę ciebie do jednego pana, który to wszystko ułoży, jeżeli tylko chcesz pójść ze mną“. Powiedziała, że dobrze, i przyprowadziłem ją.

Przez cały czas, gdy Andrzej mówił, mała, jeżeli nie wykrzywiała się Muergowi, oglądała się w około siebie spokojna i poważna, jak by wcale mowy o niej nie było.

— To znaczy — zawołał ksiądz, krzyżując ręce na piersiach i stając przed protektorem i protegowaną — że jeszcze nas było za mało i przybyło mi nowe dziecko! Oto szczęście, w które opływa ojciec Apolinary! Niech się pokłócą w rodzinie lub poróżnią w małżeństwie, niech dzieci uciekają z domu rodziców, a dwa zuchy zgodzić się z sobą nie mogą, niech Piotr rozkocha się w Joasi, niech skały zawalą wstęp do portu.... ojciec Apolinary musi to wszystko przyprowadzić do ładu, jak gdyby ojciec Apolinary nie miał nic innego do roboty! A kto ci powiedział, Andresillo że dosyć, żebym chciał, aby jaka porządna rodzina zajęła się tem dzieckiem, stanie się to natychmiast? A jak wiesz, że gdyby tak nie było, ja bym chciał tem się zająć? Czyż nie starałem się już raz? i czy się to na co przydało? czy mnie przynajmniej podziękowano? Otóż dowiedz się, że sprawy cudze zabijają duszę, a tych spraw cudzych mam po wyżej uszu, mój synu!

Skończywszy te słowa, ojciec Apolinary przeszedł się kilka razy po pokoju, a dzieci patrzyły na siebie; jedne się nudziły, chcąc wyjść co prędzej, a drugie zdawały się podzielać jego oburzenie. Nareszcie ojciec Apolinary, potrząsnąwszy na sobie sutanną, co było jego zwyczajnym ruchem, zatrzymał się przed Silvą i Andresillem.

— Chcecie więc — rzekł — żebym natychmiast szedł z wami do domu Macejon i przemówił im do serca słowami: Oto dziecko marnotrawne wraca do domowego ogniska...

Andrzej przerwał, mówiąc, że tylko Silva pójdzie z księdzem, bo on musi iść do portu czekać na ojca.

— Ja z tobą — rzekła Silva z największą prostotą — lubię widzieć jak wielkie statki wpływają do portu.

— A więc, kozo dyabelska — zawołał ojciec Apolinary stając przed nią — dla kogo będę pracował? Jeżeli wam tak mało zależy, żeby się ta sprawa udała, lepiej, żebym nie chodził. Zostanę!

— Och, pójdziesz! ojcze Apolinary — wtrącił Andrzej.

— Otóż nie! — rzekł ksiądz chcąc być stanowczym.

— Och tak! tak! wołał Andrzej.

— *Cuerno!* stawiam w zakład moje uszy, że nie pójdę! — odparł ksiądz prawie z gniewem.

Wtedy wszystkie dzieci zaczęły krzyczeć:

— Pójdziesz! pójdziesz!

Ale gdy zobaczyli, że ksiądz zaczyna drapać się w głowę i już zdołał dać kułak Muergowi, rzucili się wszyscy do drzwi i na schody i dopiero w sieni zatrzymali się, żeby obejrzeć podarunek księdza. Wszyscy zgodzili się, że podarunek ten nie był wcale wspaniały, a tymczasem Andrzej objaśniał Silvę, że jak wrócą z portu Saint Martin on skoczy na górę zapytać księdza co słychać a ona będzie czekać na niego na dole.

Wszystko to działo się w miesiącu czerwcu temu lat wiele, w portowem mieście hiszpańskiem, Santander.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nań wkładka do korporacyjnej kasy chorych nie była wyrównana. Z dochodzeń pokazało się, że na podstawie umowy, z ojcem chłopca zawartej, wkładkę ową uiszczać miał majster, który wszakże przez cały czas trwania „terminu“ nie zapłacił ani centa. Innym razem skarżył się uczeń, że go przełożeństwo stowarzyszenia nie chce wyzwolić z tej racyi, że świadectwo z uczęszczania do szkoły uzupełniającej, którą zresztą z dobrym ukończył postępem, nosiło datę r. 1893. Stwierdzono, że ów uczeń był na „nauce“ u rozmaitych majstrów ni mniej ni więcej tylko przez lat siedm!

Z tych i tym podobnych przykładów, które bynajmniej nie są odosobnione,— powiada inspektorat lwowski, — przekonać się można, że mimo wszelkich starań naszych zarówno majstrowie jak i przełożeństwa korporacyjne ciągle jeszcze lekceważą sobie na każdym kroku przepisy ustawy, normujące naukę młodzieży rękodzielniczej. Tak samo wyraża się inspektorat krakowski, przytaczając przytem liczne skargi na niewłaściwe obchodzenie się rozmaitych majstrów z terminatorami, względnie jaskrawe nieraz nadużywanie przyznanej majstrom władzy ojcowskiej nad zajętą u nich młodzieżą robotniczą. Do notorycznych zjawisk należy także i to, że terminator, który ma siedzieć w warstacie i uczyć się rzemiosła, całymi dniami spełniać musi na wzór *Mädchen für Alles* wszelakie posługi dla majstra lub dla pani majstrowej, posługi, z zawodowem kształceniem nic zgoła nie mające wspólnego. Dużo majstrów uważa to za rzecz całkiem naturalną. Jeden z nich, zapytany przez inspektora krakowskiego, wprost mu oświadczył, że sam był niegdyś terminatorem i wszystko to przechodzić musiał, a jednak został samodzielnym majstrem, nie rozumie przeto, dlaczego by mu nie wolno było posługiwać się terminatorem po za warstatem....

Co do ekonomicznego położenia robotników, inspektorowie galicyjscy zgodnie stwierdzają, że było ono w roku sprawozdawczym na ogół niepomyślne i nie lepsze niż w roku poprzednim. We Lwowie zwłaszcza ruch budulcowy nagle osłabł, w wielu cegielniach lwowskich i okolicznych produkcya bądź całkiem ustała, bądź ją znacznie ograniczono, a liczny zastęp robotników, pozbawiony zajęcia, wywędrował do Morawii, Szląska i Prus. W samej stolicy kraju pewna część robotników, mianowicie „niekwalifikowanych“ znalazła pracę przy budowie wodociągów i rozszerzaniu przewodów gazowych. Także robót kolejowych na większą skalę było w ubiegłym roku niewiele. Zastój w ruchu budowlanym wpływał również niekorzystnie na stosunki w gałęziach przemysłu, od ruchu tego zależnych: w stolarstwie, ślusarstwie, dachówkarstwie, malarstwie pokojowem, szklarstwie i t. p. Skutkiem mniejszego zapotrzebowania wielu robotników straciło zajęcie. Wzrastające ciągle ceny artykułów spożywczych, nieustające również obniżanie się ceny siły roboczej, brak zdrowych i tanich mieszkań, wszystko to oddziaływa ujemnie na gospodarczą sytuacyę mas z pracy rąk żyjących. Wśród takich stosunków zorganizowany ruch robotniczy nie mógł w ubiegłym roku większych przybrać rozmiarów. Tu i ówdzie, n. p. w cegielniach lwowskich, gdzie robotnikom ponownie obniżono płace, oni przyjęli to bez szemrania, zadowoleni, że całkiem zarobku nie utracili. Nie wiele szczegółów podają w końcu sprawozdania o zeszłorocznych strejkach. Inspektorat lwowski wspomina o trzech zmowach, z których jedna — przy budowie wodociągów trwała jeden dzień zaledwie, druga przy montowaniu urządzeń scenicznych w nowym teatrze półtora dnia, trzecia zaś zmowa zecerów drukarskich w Stryju skończyła się po upływie dni czterech.

Stosunkowo większe strejki — także trzy wszystkiego — zdarzyły się w okręgu krakowskim. Mianowicie w pewnej fabryce maszyn w Białej około 100 robotników pierwszego maja nie stanęło do pracy mimo, że zarząd przedsiębiorstwa na kilka dni naprzód obwieścił personalowi fabrycznemu zakaz uczestniczenia w „święcie majowem“. Gdy dnia następnego zjawili się w warstatach, odprawiono ich, wręczając książki robotnicze. Dzięki wdaniu się inspektoratu, po dwóch tygodniach wszyscy relegowani, z wyjątkiem kilku, przyjęci zostali napowrót. Również czternaście dni trwała zmowa 14 kamieniarzy w pewnym kamieniołomie powiatu chrzanowskiego, którzy domagali się podwyższenia płac, powrócili jednak ostatecznie na dawnych warunkach do pracy. W strejku znowuż, który objął pewną fabrykę obuwia, wzięło udział 93 robotników obu płci, a powodem zmowy było niewłaściwe obchodzenie się dyrektora fabryki z robotnikami, niespełnienie żądania podwyższenia płac, tudzież samowolne przedłużenie czasu pracy do 13 godzin dziennie. Strejk trwał sześć dni i przyniósł robotnikom częściowe zwycięztwo w formie podwyższenia zarobków.

Inspektorat lwowski sprawozdanie swe zamyka pochlebną wzmianką o miejskiem biurze pośrednictwa pracy, które w myśl uchwały rady m. Lwowa otwarte zostało z dniem 1 września roku ubiegłego. Na dowód, że instytucya ta odpowiada istotnej potrzebie, dość wspomnieć, iż już w pierwszych czterech miesiącach swego istnienia t. j. do końca r. 1899, biuro lwowskie w 3901 wypadkach dostarczyło robotnikom pracy.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Ks. arcybiskup Popiel zwrócił się niedawno do magistratu warszawskiego z prośbą o bezpłatne oddanie pod budowę projektowanego nowego kościoła w okolicy ulicy Marszałkowskiej placu miejskiego przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, Nowowiejskiej i Mokotowskiej. Na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono plac ten oddać na rzecz budowy bezpłatnie, z warunkiem, że uzyskane będzie zezwolenie na budowę od władzy wyższej.

Wśród niższych warstw ludności warszawskiej, jak donosi *Warsz. Dniew.*, rozpuszczono pogłoskę, jakoby kantor Banku państwa gromadził znajdujące się w Warszawie pieniądze i wysyłał je wagonami do Petersburga, gdzie potrzebne są na prowadzenie wojny. Następstwem tej pogłoski było to, że zaczęto gromadnie z kas oszczędności wycofywać oszczędności, w obawie, aby pieniądze nie przepadły „na wojnie“. Pogłoskę tę rozpuścili spekulanci, którzy proponują służącym, robotnikom i t. d. oddanie im pieniędzy „na weksel“ i obiecują dobry procent. *Warsz. Dniew.* zwraca się do gazet miejscowych z prośbą o wyjaśnienie bezzasadności podobnych plotek.

Świeżo ogłoszono dwa rozporządzenia ministeryalne, które mogą nadać szerszy bieg sprawie rozpowszechniania wykształcenia elementarnego. Jedno z nich nadaje prawo otwierania szkół początkowych jedno- i dwuklasowych kuratorom okręgów naukowych, gdy przedtem w sprawie tej ważną była tylko decyzya ministra oświaty. Ciż kuratorowie będą mogli naznaczać zapomogi dla szkół początkowych z powierzonych im funduszów, bez odwoływania się do ministerstwa.

Drugie postanowienie ministeryalne zezwala na prowadzenie wykładów w prywatnych zakładach naukowych drugiego rzędu osobom nie posiadającym wyższego wykształcenia naukowego.

Zarząd uniwersytetu warszawskiego zwrócił się do ministerstwa oświaty o zezwolenie na założenie przy uniwersytecie towarzystw historyczno filologicznego i prawnego.

KRONIKA

Lwów 31 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Stupki, powiatu tarnopolskiego, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 300 K.

— **Na kongres** lekarzy i hygienistów w Paryżu, który rozpoczyna się dnia 10 sierpnia i trwać będzie przez 7 dni, wyjeżdżają ze Lwowa jako delegaci c. k. krajowej Rady zdrowia: protomedyk dr. Józef Merunowicz i prof. dr. Stanisław Bądzyński.

— **Skład** senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego w roku szkolnym 1900/1. Rektorem jest ks. dr. Józef Bilczewski, prorektorem dr. Władysław Abraham. Dziekanami: na wydziale teologicznym ks dr. Józef Komarnicki, prawniczym dr. Tadeusz Pilat, lekarskim dr. Antoni Mars, filozoficznym dr. Kazimierz Twardowski. Prodziekanami: na wydziale teologicznym ks. dr. Ludwik Kloss, prawniczym dr. Stanisław Głąbiński, lekarskim dr. Jan Prus, filozoficznym dr. Ignacy Zakrzewski. Delegatami do senatu: wydziału teologicznego ks. dr. Błażej Jaszowski, prawniczego dr. Stanisław Starzyński, lekarskiego dr. Emanuel Machek, filozoficznego dr. Roman Pilat.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aleksander hr. Starzeński, rodem z Dukli, w Galicyi, otrzymał na lwowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy większych posiadłości ziemskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 5 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ważne dla słuchaczów medycyny.** Z początkiem roku szkolnego 1900/1 wchodzi w życie nowy porządek rygorozów na wydziałach lekarskich. Na postanowienia tego nowego porządku, umieszczonego w nr. 271 Dziennika ustaw państwa z r. 1899, zwraca się uwagę wszystkich interesowanych.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie donosi, że dnia 7 sierpnia, prawdopodobnie tuż po nadejściu pociągu nr. 1718 o godzinie 1 minut 15 po południu, oddany będzie nowy tymczasowy budynek stacyjny na dworcu osobowym we Lwowie do publicznego użytku. Do nowego tymczasowego dworca dojeżdżać się będzie z miasta po stronie lewej, zaś odjeżdżać po stronie prawej obecnego starego budynku stacyjnego.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi: Z niezależnych od dyrekcyi poczt i telegrafów przyczyn, odłożono aktywowanie urzędu pocztowego w Ochotnicy na dzień 6 sierpnia b. r.

— **Kolejowa** stacya telegraficzna Bolęcin otwartą została dla ogólnej korespondencyi telegraficznej z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dyrekcyę** nowo otwartego teatru w Kaliszu obejmują — jak donosi jedno z pism — pp. Ludwik Heller i Myszkowski.

— **Uroczystem nabożeństwem** w kościele św. Mikołaja, odprawionem przez ks. biskupa Webera, zakończono dziś, 31 b. m., rok szkolny na tutejszym Uniwersytecie.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa o tegorocznem jesiennem premiowaniu koni w Galicyi wschodniej, które odbędzie się w Żółkwi 6 września, w Drohobyczu 7 września, w Żabiem 10 września i w Tłumaczu 14 września, zawarte jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **W Zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II kwartale 1900 roku ogółem 535 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 521 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II kwartale b. r.:

Ascendentom 1033 K. 64 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 20.020 K. 74 h., stale niezdolnym do zarobkowania 61.866 K. 93 h., wdowom 9.236 K. 57 h., sierotom 13.315 K. 63 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 1629 K. 34 h., tytułem kosztów pogrzebu 1098 K. 96 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 6145 K. 13 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 1313 K. 54 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu II kwartału 1900 r. 115.660 K. 48 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w ciągu I i II kwartału 1900 tytułem premij za drugie półrocze 1900 ogółem 348.495 K. 22 h.

— **Orkiestry wojskowe** koncertować będą w miesiącu sierpniu: dnia 2 przed komendą korpuśną, dnia 7 przed pałacem Namiestnikowskim, dnia 9 w parku Stryjskim, dnia 14 przed główną strażnicą wojskową, dnia 16 przed komendą korpuśną i dnia 21 przed pałacem Namiestnikowskim.

† **Ludwik Goltental,** były starszy inspektor kolejowy, długoletni prezes Towarzystwa politechnicznego, i członek honorowy tegoż Towarzystwa, zastępca dyrektora biura kolejowego w Wydziale krajowym, zmarł nagle w niedzielę we Lwowie.

Ś. p. Goltental cieszył się niezwykłą sympatyą w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta i był powagą w swoim zawodzie.

Wydział główny Towarzystwa politechnicznego zaprasza członków na obrzęd pogrzebowy ś. p. Ludwika Goltentala. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, dnia 1 sierpnia b. r., o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. św. Teresy 8.

† **Justyna z Sikorskich Kudelska,** primo voto Skałkowska, matka znanego powszechnie z prac obywatelskich adwokata krajowego i posła na Sejm krajowy, dr. Tadeusza Skałkowskiego, zmarła dnia 28 b. m. we Lwowie w 74 roku życia. Pierwszy jej mąż zginął w Siedliszowicach podczas krwawych wypadków w r. 1846. Nieboszczka, typ dawnych matron polskich, jaśniała niepospolitemi zaletami serca i umysłu, które jednały jej gorącą miłość i szacunek nie tylko w kołach najbliższych, lecz w ogóle wśród tych wszystkich, którzy mieli sposobność bliżej z nią obcować. Pogrzeb odbył się w niedzielę w Rudkach.

— **Wiec** członków Towarzystwa tatrzańskiego odbędzie się w piątek, dnia 3 sierpnia, w Zakopanem w sali „hotelu turystów“. Początek wiecu o godzinie pół do 10 rano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Chomiakówce, Waleryanowa z Kozickich Bogorya Podlewska.

W Berlinie, Jan Edgar Balasits, znany artysta dramatyczny. W dawniejszych latach był reżyserem pierwszorzędnych scen niemieckich, a ostatnio redaktorem gazety wydawanej przez Stowarzyszenie niemieckich aktorów. Zmarły liczył lat 53. Był bratem profesora lwowskiego Uniwersytetu dr. Augusta Balasitsa.

— **Smierć od piorunu.** We wsi Limplas, pow. bocheńskiego, uderzył w d. 29 b. m. piorun w komin, wpadł do wnętrza chaty i zabił kobietę, stojącą przy piecu a dziecko tak silnie poraził, że trudno je będzie przy życiu utrzymać.

— **Nagłą śmiercią** zmarł onegdaj na posterunku służbowym robotnik kolejowy Leon Marcinkiewicz, na dworcu dawniej czerniowieckim. Pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć skutkiem ataku serca.

— **Obchód Gutenberga.** Drukarze krakowscy przygotowują na dzień 8 września b. r. uroczystość dla uczczenia 500 rocznicy urodzin Jana Gutenberga. W tym celu zamierzają między innemi wydać jednodniówkę.

— **Morderstwo.** Z Glinian donoszą do *Kuryera Lwowskiego* pod dniem 29 b. m.: W lesie, zwanym „Rębanem“, należącym do dóbr hr. Franciszka Potulickiego, znaleziono w ubiegłym tygodniu zaciągniętego w krzaki trupa, w którym poznano Ryfkę Karten, 40 lat liczącą, urodzoną i zamieszkałą w pobliskich Lipowcach, mężatkę, handlarkę owocami. Sądowo-lekarska komisya skonstatowała morderstwo przez przebicie szyji nożykiem w kilku miejscach. Żandarm z Glinian Michał Bereźnicki wytropił mordercę. Jest nim 20-letni Kazimierz Kopaniecki, rodem z Chmielowej w Złoczowskiem, służący za parobka u leśniczego p. Poluszyńskiego. W domu Kartenowej przebywają dwie pasierbice, do których zalecał się gorąco parobczak, mając w swych amorach walną przeszkodę w Kartenowej, która go zawsze napędzała. Mściwa ręka wiejskiego donżuana położyła kres życiu Kartenowej w chwili, gdy zbierała w lesie poziomki.

— **Zamach dynamitowy** na naczelnika stacyi. Z Krakowa donoszą do tutejszych dzienników porannych:

Onegdaj wieczorem na stacyi kolejowej Chełmek, koło Oświęcima, niewyśledzony dotychczas sprawca podłożył w parterowem oknie mieszkalnem zawiadowcy stacyi i naczelnika p. Bobilewicza sporą paczkę dynamitu z zapalonym lontem. Wybuch dynamitu był silny. Spowodował on spustoszenie kilkunastu okien stacyi wraz z wyrwaniem tychże z futrynami, oraz ciężkie uszkodzenie ciała i twarzy naczelnika stacyi p. Bobilewicza, który był wówczas we śnie pogrążony. Żona naczelnika i dziecko są ciężko chore, a z przestrachu dotąd nie zdołały ochłonąć. Podejrzenie popełnionego czynu pada na brata jakiegoś dróżnika kolejowego, pracującego w okolicznych kamieniołomach, który został ze służby kolejowej niedawno wydalony. Zraniony naczelnik jest bratem adwokata krakowskiego dra Adama Bobilewicza.

— **Usiłowane samobójstwo.** W niedzielę targnął się w Krakowie na swoje życie wystrzałem z rewolweru 22-letni Jan Czajda, szeregowiec 13 p. p. Powodem ma być fakt, że desperatowi skradziono płaszcz podczas ćwiczeń. Po opatrzeniu ran przez Towarzystwo ratunkowe odwieziono niedoszłego samobójcę do tamtejszego szpitala garnizonowego.

— **Pożar.** Z Mielca piszą nam pod dniem 28 b. m.: Dnia 27 b. m., o godzinie 1 po południu wybuchł pożar w niemieckiej kolonii Schönangrze. Mimo energicznego ratunku, w obec posuchy i silnego wiatru, pożar gwałtownie się rozprzestrzenił i pochłonął przeszło dwadzieścia budynków mieszkanych i tyleż gospodarczych, napełnionych tegorocznymi zbiorami i uarzędziami rolniczemi. Spaliło się również kilkanaście sztuk rozmaitego bydła. Budynki były w większej części ubezpieczone od ognia. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 100.000 koron. Przyczyną pożaru miała być nieostrożność dzieci, które albo paliły papierosy w stodole, albe też obok piekły ziemniaki.

— **Pożar w Łodzi.** W ubiegłą sobotę w nocy wybuchł w Łodzi pożar w gmachu fabryki szpulek drewnianych Teodora Majera. Straty wynoszą około 30.000 rubli.

— **Dziennik wierszowany.** W Atenach wychodzi pismo satyryczne *Romiôs*, redagowane wierszami; wszystkie szpalty zapełnione są przez jednego współpracownika a zarazem i redaktora. Jest nim słynny poeta Souris. *Remiôs* święcił niedawno 17-letnią rocznicę swego istnienia. Przy tej sposobności dzienniki ateńskie podają o nim kilka szczegółów. Ów zdumiewający poeta w ciągu tego okresu napisał 270.000 wierszy, nie licząc innych poezyj, które wydał w kilku tomach. Nadto pomieszczał poezye w innych dziennikach satyrycznych, złożone co najmniej z 30 do 40 tysięcy wierszy.

— **Krynica.** (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Piękną i wspaniałą mieliśmy uroczystość: odwiedziny grona członków IX Zjazdu lekarzy i przyrodników, oraz odsłonięcie pomnika „wskrzesiciela Krynicy“ ś. p. dr. Józefa Dietla. Wprawdzie już we czwartek oczekiwano przyjazdu upragnionych gości, a oczekiwano na próżno, bo zatrzymali się dłużej w Iwoniczu czy Rymanowie; przebieg jednak uroczystości, podniosły i piękny, wynagrodził szczodrze te oczekiwania.

Uczestnicy wycieczki lekarskiej przybyli w piątek, dnia 27 b. m., wieczorem do Muszyny, gdzie komitet tutejszy powitał ich uroczyście. Powitanie to powtórzyło się następnie przed domem zdrojowym, gdzie zebrała się także bardzo licznie elegancka publiczność krynicka. Na czele witających znajdował się przybyły już po południu protomedyk, radca Namiestnictwa dr. Józef Merunowicz, oraz rządca zdrojowy, sekretarz Namiestnictwa p. Antoni Mravincics; do komitetu przyjmującego gości, należeli wszyscy tutaj ordynujący lekarze, tak lekarz zdrojowy dr. Kopff, jak i dr. Ebers, oraz lekarze prywatni.

Przybyłych było 36, ponieważ zaś już przedtem kilkunastu przyjechało, przeto ogółem liczba uczestników wycieczki wynosiła około 50. Należeli do nich wybitni lekarze głównie z Królestwa Polskiego, Litwy, Kijowa, nawet był jeden z Kaukazu, dalej lekarze z W. Ks. Poznańskiego a tylko dwóch czy trzech z Galicyi.

Po rozgoszczeniu się przybyłych, odbył się na cześć gości wielki bankiet, wydany przez lekarzy ordynujących w Krynicy, a na którym wznoszono liczne toasty, następnie zaś w wspaniałych salach Domu zdrojowego piękny bal, który zgromadził całą kolonię krynicką, i świetnie się powiódł. Do kadryla, pod wodzą p. Langego, stanęło 52 par; tańczono ochoczo do godziny 4 rano, a w tańcach brali udział także i uczestnicy wycieczki, same powagi lekarskie.

Nazajutrz, w sobotę, o godzinie 8 rano rozpoczęło się zwiedzanie urządzeń zakładu. Urządzenia hygieniczne objaśniał uczestnikom wycieczki lekarskiej protomedyk dr. Merunowicz, — w łazienkach oprowadzał dr. Kopff, — w zakładzie hydropatycznym dr. Ebers. Zwiedzający byli po prostu zachwyceni tak urządzeniami w Krynicy, jak siłą jej zdrojów oraz całym zakładem i stwierdzali, że to co widzą, przeszło najśmielsze ich oczekiwania. Uznano zgodnie Krynicę, jako „perłę uzdrowisk polskich“.

O godzinie pół do jedenastej zebrano się w kościele, gdzie odbyła się cicha Msza św.; po nabożeństwie podążono w pochodzie na deptak, gdzie po odegraniu kilku utworów przez orkiestrę p. Wrońskiego, odbyło się odsłonięcie pięknego pomnika ś. p. dr. Józefa Dietla, wzniesionego według pomysłu architekty Talowskiego. Przemówił przytem imieniem komitetu, który zajmował się budową pomnika, dr. Skórczewski, oddając pomnik w opiekę zarządowi zakładu. Pomnik odebrał i stosownie przemówił zarządca zdrojowy, sekretarz Namiestnictwa p. Antoni Mravincics. Podczas uroczystości rozdawano życiorysy ś. p. prof. Dietla. Podniosłą uroczystość zakończyło odegranie przez orkiestrę zdrojową „Uroczystego marsza“ kompozycyi p. Wrońskiego.

W południe odbył się w sali balowej Domu zdrojowego wielki obiad wspólny, na ośmdziesiąt kilka nakryć, dany przez zarząd zakładu dla uczestników wycieczki i zaproszonych gości. Wznoszono liczne toasty na powodzenie Krynicy i na cześć tych którzy poświęcają jej swoją pracę i siły.

Po południu nastąpił odjazd do Żegestowa. Kilku uczestników wycieczki pozostało już jednak w Krynicy, a inni oświadczyli, że powrócą tu po ukończeniu wycieczki, aby jeszcze zabawić w tej „perle“ zdrojowisk naszych. — Uroczystościom sprzyjała wspaniała pogoda, a przebieg ich był nader piękny i nastrój wśród zebranych bardzo miły.

Notatki literacko-artystyczne.

„Die öster.-ungar. Monarchie in Wort und Bild“. Olbrzymiego tego wydawnictwa ukazały się znowu zeszyty 351 i 352. Pierwszy z nich, poświęcony dziejom Bośnii i Hercegowiny, wypełnia w dalszym ciągu rozprawa Ludwika Thallóczy. Ilustruje ją kilka bardzo oryginalnych rysunków, odtwarzających stare portrety i obrazy. Z zeszytem 352 kończy się część druga piątego tomu opisu Węgier. Nad tą obszerną monografią pracowało liczne grono najwybitniejszych ludzi nauki z kraju Arpada.

Dr. Stanisław Szachowski. „Prawo spadkowe Hebrejczyków i Indów“. Studyum.

Prawnicza literatura polska, w dociekaniu genezy rozmaitych instytucyj prawnych, nie sięgała dotychczas — biorąc rzecz ogólnie — nigdy dalej po za prawodawstwo rzymskie: prof. Szachowski w zacytowanem studyum wprowadza nas przeto w dziedzinę, która dla naszych historyków prawa, cóż dopiero dla ogółu prawników, była dotąd mniej lub więcej zupełnie *terra incognita*. A jednak pragnąc zbadać, ocenić i dokładnie zrozumieć rozmaite pojęcia i urządzenia prawa rzymskiego, trzeba sięgnąć nieraz do historyi dawniejszych prawodawstw, które mogły oddziałać i niewątpliwie oddziałały na wytworzenie się w Rzymie instytucyj, które potem za pośrednictwem wszechwładnego w cywilizowanym świecie w dziedzinie urządzeń prawnych prawa rzymskiego, z pewnemi może zmianami, przechowały się aż do dzisiaj i w tej lub owej formie wywierają wpływ na współczesne życie społeczne. Dla tego też posiadająca na pozór tylko wartość archeologiczną, kwestya prawa spadkowego Hebrejczyków i Indów, ma także pewną doniosłość zasadniczą dla prawa spadkowego rzymskiego a pośrednio także dla nauki prawa spadkowego w ogóle. Zresztą studyum prof. Szachowskiego jest poniekąd tylko wstępem do opracowania wiecznie żywotnej — także i w dzisiejszem prawodawstwie — kwestyi dziedziczenia przeciwtestamentowego i zachowku (legitimy), w tym wypadku mianowicie wstępem do studyum o tej kwestyi ze stanowiska prawa rzymskiego. Opanowanie prostych a pozytywnych, przytem niezbyt licznych reguł prawa hebrejskiego w powyższej materyi, nie przedstawiało zapewne autorowi większej trudności: natomiast podziwiać trzeba sumę pracy i erudycyi, którą autor włożył w opracowanie wspomnianych zagadnień z zakresu prawodawstwa Indów, siłą rzeczy tak różnego od innych bliższych nam prawodawstw; sam prof. Szachowski mówi też o niem, że „tu niczem labirynt kreteński“. Ażeby całość wypadła zrozumiale — a należy przyznać, że autor osiągnął to w całej pełni — trzeba tu było po prostu przetrawić wszystko z gruntu rzeczy.

John Ruskin: „Droga do sztuki“, przekład St. Koszutskiego. Warszawa 1900. Zebrano tu w jednej książce szereg artykułów Ruskina, poświęconych sztuce i działalności artystycznej. Według słów przedmowy, jest tu mowa wyłącznie o zagadnieniach twórczości, indywidualności artystycznej, różnych sposobach pojmowania piękna, o różnych drogach, któremi podąża artysta ku najwyższemu objawieniu ideału. Nie ma tu zwartego, zamkniętego systemu, za to jest obfitość niezależnych oryginalnych sądów, świeżych natchnień, niespodziewanych zwrotów słowa i myśli.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, we wtorek, środę i czwartek „Sposób na mężów“, operetka z baletem w 4 aktach Marsa i Hennequina; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Wiktora Rogera.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę (wznowienie) „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

W niedzielę (wznowienie) „Biedna dziewczyna“, krotochwila w 4 aktach Lindaua i Krenna.

Pomoc dla okolic dotkniętych powodzią.

W uzupełnieniu sprawozdania, umieszczonego wczoraj o odbytem w d. 29 b. m. zebraniu prezesów i delegatów Rad powiatowych z powiatów powodzią dotkniętych, przewodniczący wybranego na temże zebraniu komitetu wykonawczego, p. Stanisław Matkowski, nadsyła nam autentyczną treść uchwał, przez to zebranie powziętych. Opiewają one:

„Zebranie uchwala:

Wybrać deputacyę, złożoną z trzynastu członków, a mianowicie prezesów Rad powiatowych, poszkodowanych większych właścicieli, oraz włościan.

Uprosić JE. Prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, ażeby zechciał tej deputacyi przewodniczyć i swojem stanowiskiem i wpływami, jak niemniej znaną gorliwością około strzeżenia i popierania interesów kraju, akcyę tę poprzeć raczył.

Deputacya ta uda się przedewszystkiem do JE. Pana Namiestnika z prośbą, ażeby zechciał jak najrychlej przedstawić Rządowi centralnemu cały groźny stan rzeczy i zażądał:

1. Szybkiej a wydatnej pomocy państwowej, celem jak najszybszego przywrócenia komunikacyi.

2. Udzielenia wydatnej państwowej pomocy, celem wyżywienia ludności, — rozdania zboża na zasiewy i umożliwienia poszkodowanym rychłego odbudowania zniszczonych lub zabranych budynków.

3. Ażeby zechciał przedstawić Rządowi centralnemu nagłą i nieodzowną potrzebę regulacyi rzek i potoków górskich i to na szeroką skalę i zażądał, aby Rząd centralny zapewnił takie fundusze, któreby umożliwiły przeprowadzenie tych regulacyj w jak najkrótszym czasie.

4. Ażeby zażądał takiego powiększenia etatu urzędników technicznych rządowych, któreby wystarczało. Aby regulacye się nie przewlekały z powodu braku sił technicznych.

5. Ażeby P. Namiestnik zażądał zbadania powtórnego tych tras kolejowych, przy których ze względów oszczędności pobudowano niedostateczne przepusty, które się przyczyniły do zwiększenia katastrofy powodzi.

6. Nakoniec, ażeby udzielono szczodrze i bezpłatnie soli bydlęcej na wyżywienie inwentarza.

Gdy jednak o powyższych żądaniach rozstrzygać ma ostatecznie Rząd centralny, wspomniana deputacya uda się do JE. P. Prezydenta Ministrów, celem przedstawienia stanu rzeczy i najgoretszego poparcia działalności Rządu krajowego.

Wreszcie zebrani prezesowie Rad powiatowych upraszają tak posłów do Rady państwa, jak i na Sejm krajowy, ażeby zechcieli tę sprawę jak najgoręciej popierać — póki nie osiągną odpowiednich do ogromu klęski rezultatów“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ziemiopłodów w lipcu. (Na podstawie sprawozdania Ministerstwa rolnictwa). W czasie od połowy czerwca do połowy lipca stan pogody był mniej więcej równy w całej Przedlitawii, z wyjątkiem prowincyj wschodnich. Mianowicie w drugiej połowie czerwca padały z małemi przerwami częste, ciepłe deszcze, które bardzo sprzyjały rozwojowi zasiewów. Pod koniec miesiąca temperatura znacznie poszła w górę, przez kilka dni trwała pogoda i upały. Około 3 lipca nastąpiła nagła zmiana aury, nawalnice, oberwania chmur i silne gradobicia wyrządziły wiele szkód w Austryi Górnej, tudzież w Czechach, Morawii i Austryi Dolnej. Odtąd było powietrze chłodne i dżdżyste, a w wielu okolicach ciągłe opady sprowadziły zbytnią wilgoć ziemi. Około połowy lipca wypogodziło się, a temperatura znowu podniosła się do normalnej wysokości.

W Galicyi i na Bukowinie do końca czerwca panowała ciągle jeszcze posucha, a dopiero w pierwszych dniach lipca nareszcie nastąpiły deszcze, ale tak obfite i długotrwałe, że około 12 lipca wiele rzek i potoków wylało i bardzo znaczne szkody wyrządziło.

Z zasiewów ozimych żyto na ogół się poprawiło, jednakowoż wskutek przeorania licznych obszarów na wiosnę i małej gęstości kłosów należy się spodziewać znacznie mniejszych zbiorów, niż w roku ubiegłym. Żniwa pokończono tylko w krajach południowych. W strefie środkowej i północnej przeszkodziły deszcze dojrzeniu żyta i sprawiły, że w wielu miejscach ono wylęgło. W okolicach pomyślnie położonych Austryi Dolnej i Górnej rozpoczęto żniwa już około 7 lipca. Wogóle w tym roku zbiór żyta późno dopiero się zakończy.

W Galicyi i na Bukowinie zasiewy żyta ucierpiały znacznie wskutek posuchy i upałów, a miejscami także wskutek gradów.

Żniwa pszenicy w okolicach południowych są w pełnym toku i dają na ogół dobre rezultaty. W innych krajach dojrzewanie pszenicy także się opóźniło, a żniwa rozpoczęną się dopiero w ostatnim tygodniu lipca. Wiele skarg nadeszło na wyleganie i rdzę.

W krajach wschodnich pszenica stosunkowo dobrze przetrwała posuchę, w niektórych miejscowościach jednak jest ona nikła i rzadka. W Morawie zaszkodziła pszenicy tu i owdzie wilgoć.

Zbiór rzepaku jeszcze nie pokończony; w Austryi Górnej i w niektórych okolicach Czech rezultaty są dobre, zaś w Morawie, Szląsku, Galicyi a po części i w Czechach, pozostawiają one wiele do życzenia.

Zbiory zbóż jarych w południowych krajach albo już ukończone, albo są w toku, w innych właśnie mają się rozpocząć. Jęczmień w wielu miejscach, zwłaszcza w okolicach nisko położonych, ucierpiał wskutek wilgoci, wyległ, pożółkł, lub został zachwaszczony. Także rdza gdzieniegdzie wystąpiła. Na ogół zawsze jeszcze zboża jare rokują plon zadowalniający, z wyjątkiem krajów wschodnich i niektórych okolic Morawy.

W Galicyi i na Bukowinie zasiewy jare przeważnie są krótkie i rzadkie. Wiadomości o stanie owsa po większej części są pomyślne. Kukurydza wprawdzie zrazu ucierpiała wskutek wilgoci, ale poprawiła się potem i zwłaszcza w krajach alpejskich zapowiada się dobrze.

Len wczesny w Austryi Górnej, Dolnej i w Czechach rokuje tylko plon średni i znacznie jest zachwaszczony. Późny len na Morawie również znacznie ucierpiał od wilgoci i chwastów.

Z roślin pastewnych koniczyna już skoszona, ale z powodu deszczu nie wszędzie ją zwieziono. Plon, zwłaszcza w krajach alpejskich, był obfity, atoli tylko ta część, która na czas znalazła się pod dachem, jest co do jakości odpowiednia, reszta popsuła się wskutek deszczu tak samo, jak siano.

Sianokosy w okolicach alpejskich pokończone, plon jest obfity. W Galicyi i na Bukowinie zbiór siana i koniczu wypadł niedobrze, a nadto w dniach ostatnich powodzie zabrały znaczne ilości siana. Także na Szląsku pokosy były niepomyślne.

Drugi pokos koniczyny w południowych krajach już jest w toku, w strefie środkowej wnet się rozpocznie.

Ziemiaki, mimo wilgoci, zapowiadają się prawie wszędzie bardzo pomyślnie. Wczesne gatunki obecnie dojrzewają i jeszcze w ostatnim tygodniu lipca będą zebrane; późne gatunki jeszcze kwitną.

Buraki cukrowe w Austryi Dolnej i Górnej, na Szląsku, a przeważnie także w Czechach i na Morawie zapowiadają się pomyślnie, chociaż z niektórych okolic dochodzą skargi na zbytnią wilgoć, zachwaszczenie i śnieć.

W Galicyi także buraki cukrowe ucierpiały wskutek długiej posuchy, należy atoli przypuszczać, że deszcze w dniach ostatnich im pomogą.

Dojrzewanie wina opóźniło się w tym roku, ale spodziewać się należy obfitego zbioru. W krajach nadbrzeżnych, oraz w strefie środkowej dużo szkody wyrządziło szerzenie się peronospory i oidium, a w Dalmacyi i w okolicy Splitu gradobicia dały się ozimionom we znaki. Także owady wystąpiły dość silnie.

Co do owoców, to początkowe świetne nadzieje zmniejszyły się znacznie, z wyjątkiem południowego Tyrolu, wskutek deszczów i gradów. Na ogół i teraz jeszcze można się spodziewać dość dobrych zbiorów, zwłaszcza z jabłoni. Czereśnie w tym roku przeważnie dały owoc obfity.

Losy hr. Clary. Podczas wczorajszego losowania losów „Clary“ padła główna wygrana 52.500 koron na nr. 36.087.

Wiedeń, 31 lipca. Cukier (spokojny) 31·70 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (spokojny) 44·— do—·—.

Wiedeń, 31 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień 7·88 do 7·89. na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·19 do 7·20, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·36 do 6·38, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·40 do 6·42, na maj 1901 5·15 do 5·16. Owies na jesień 5·43 do 5·49, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 31 lipca. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·58 do 7·59, pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·78 do 6·80. Owies na październik 5·18 do 5·19. Kukurudza na lipiec 6·17 do 6·18, na sierpień —·— do —·—, na maj 1901 4·80 do 4·81. Rzepak na sierpień 13·40 do 13·50. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: spokojna. Pogoda: pada drobny deszcz.

Berlin, 31 lipca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus 50·40.

Frankfurt, 31 lipca. Austryackie Kredyty 207·60, Koleje państwowe 138·75, Alpiny —·—, Disconto 175·50, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 31 lipca. Trzyprocentowa renta 99·75. Mąka 25·85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·— do 31·10, loco Ołomuniec 29·30 do 39·50, loco Berno-Wiedeń 29·30 do 39·50, na sierpień loco Aussig 31·— do 31·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·20 do 44·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 31-go lipca. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 31 lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4930 sztuk.

W tem było z Galicyi 329 sztuk, z Bukowiny 147 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o koronę.

Niesprzedanych pozostało 94 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 69 sztuk po 62 do 66 K., 114 sztuk po 67 do 71 K., 148 sztuk po 72 do 75 K., 26 sztuk po 76 do 82 K.

Buhaje podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 68 K.;

krowy podtuczone po 54 do 64 K.
bydło chude po 36 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber — według dzienników — udaje się w najbliższych dniach do miejscowości Ratot w odwiedziny do prezesa węgierskiego gabinetu Szella.

W obec powtarzających się doniesień dzienników o zwołaniu sejmów na wrzesień, a zwłaszcza w obec ostatniej wiadomości, podanej w pismach lwowskich, jakoby to miało nastąpić między 20 a 15 września, celem obrad nad sanacyą finansów krajowych, — *Neue Freie Presse* wyraża powątpiewanie w ich prawdziwość. Powiada bowiem, że zarówno nagłe jak sprawy krajowe, Rząd niewątpliwie uważać będzie także sprawy państwowe.

Vaterland doniósł, jakoby odłam chrześciańsko-socyalny w Czechach, a zarazem narodowo-radykalny dr. Baxy, miał zamiar połączyć się z Młodoczechami, a radykalni postępowcy Młodoczescy z realistami. — *Neue Freie Presse* jednak uważa tę wiadomość za wędkę, zarzuconą na Młodoczechów przez czeskich radykałów.

Organ czeski *Budivoj* zaznacza, że w szeregach posłów czeskich objawia się coraz to większe niezadowolenie z polityki pp. Kaizla, Kramarza i Stransky'ego, którzy klub młodoczeski popchnęli do obstrukcyi. Najżywszą jest niechęć ku tym posłom na Morawii, gdzie obawiają się, że ewentualne represalia przedewszystkiem ten kraj dotkną. *Budivoj* podsuwa w końcu poruszoną już przez *Hlas* myśl zwołania konferencyi posłów czeskich, celem wyrównania różnic, zachodzących w zapatrywaniach poszczególnych grup.

Nowym dowodem, że Polacy i katolicy w Królestwie Polskiem znajdują się ciągle pod wyjątkowemi prawami, jest ogłoszenie zarządu dóbr państwowych w Królestwie, który wystawiwszy na sprzedaż w gubernii radomskiej kilka folwarków, zawiadamia, że do licytacyi dopuszczone są tylko osoby pochodzenia rossyjskiego, wyłącznie prawosławnego, nie wyłączając jednak tych osób, które były przedtem greko-unitami i nie rodziły się w poddaństwie rossyjskiem, a także i tych protestantów, którzy znajdują się w służbie państwowej i rodzili się w carstwie z rodziców protestanckich.

Dzienniki rossyjskie donoszą: „W roku 1893 wydano prawo, według którego wszyscy żydzi mieli być wydziedziczeni z gubernij wewnętrznych i w ogóle z gubernij, leżących poza linią osiadłości żydowskiej. Termin wysiedlenia upływał z dniem 1 czerwca 1895 roku. Tymczasem okazało się, że w gubernii niższo-nowogrodzkiej i w m. N. Nowogrodzie przebywa wielu żydów, korzystających z odroczenia początkowego terminu wysiedlenia i powołujących się na fakt, iż osiedlili się oni w pomienionej gubernii przed dniem 3 kwietnia 1880 r. Rząd gubernialny orzekł, iż wszyscy żydzi powinni być wysiedleni, z uwagi atoli, że wielu z nich mieszka w gubernii po 10—20 lat, a niektórzy nawet od urodzenia, że więc stosunki osobiste i majątkowe takich żydów ściśle są związane z gubernią niżno-nowogrodzką, wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem, ażeby żydom takim wyznaczyć termin jednoroczny do ostatecznego wyjazdu. Ministerstwo wniosek ten zatwierdziło. Obecnie wszyscy żydzi mają otrzymać przed dniem 1 (14ym) sierpnia r. b. zawiadomienie, iż do 1 (14go) sierpnia 1901 r. obowiązani są opuścić gubernię i przenieść się do miejscowości w granicach linii osiadłości. Ulga ta jednoroczna dotyczy wszakże tylko żydów, którzy osiedlili się przed r. 1880, wszyscy inni bowiem ulegają wsiedleniu natychmiastowemu“.

W przededniu zaślubin króla serbskiego Aleksandra z panią Dragą Maszin, urzędowy dziennik belgradzki przepełniony jest ogłoszeniami o dymisyach różnych wybitniejszych cywilnych i wojskowych osobistości. W przemowie do deputacyi oficerów król oświadczył, iż zdecydowany jest zerwać nieodwołalnie ze wszystkimi, którym niepodoba się jego postanowienie zaślubienia pani Dragi.

Pani Draga Maszin, według informacyj *Warsz. Dniew.*, jest kuzynką byłego posła serbskiego w Cetynii, pułkownika Maszina i inżeniera komunikacyi p. Maszina, który niedawno służył na b. kolei terespolskiej. Ród Maszinów jest pochodzenia czeskiego; przyszła królowa serbska związana jest z Pragą, gdzie najbliższymi jej krewnymi są: b. prezydent miasta Pragi, znany adwokat dr. Tomasz Czerny, i jego syn dr. Władysław Czerny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Cesarskie, wydane na podstawie §. 14, co do prawa używania listów zastawnych pożyczki, jaką ma zaciągnąć król. stoł. miasta Lwowa w sumie 6,500.000 koron w myśl ustawy krajowej z dnia 11 lipca 1900, do lokacyi kapitałów fundacyjnych, pupilarnych i t. p.

Belgrad, 31 lipca. Car przyjął zaproszenie króla Aleksandra serbskiego na świadka ślubnego i polecił, aby poseł rossyjski w Belgradzie Mansurow reprezentował cara przy ślubie.

Paryż, 31 lipca. Rozeszła się tu wczoraj pogłoska o zamachu na szacha perskiego, bawiącego obecnie w Paryżu. Pogłoska powstała w ten sposób, że w czasie, gdy szach zwiedzał wystawę jeden z jego świty zauważył, że w pobliżu szacha kręci się jakiś licho ubrane człowiek, który uzbrojony jest w sztylet tego rodzaju, jaki noszą przy sobie wszyscy Persowie. Indywidyum to aresztowano.

Londyn, 31 lipca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz Brodrick na zapytanie w sprawie rzekomego prześladowania żydów w Rumunii, że jak donioslły dzienniki, wielka w ostatnim czasie emigracya żydów z Rumunii nastąpiła wskutek złego obchodzenia się z nimi tamtejszych władz. Rząd angielski nie otrzymał jednak dostatecznych informacyj, aby mógł stwierdzić prawdziwość tych doniesień i nie ma na razie powodu do interwencyi.

Zamordowanie króla Humberta.

Monza, 31 lipca. Donoszą jeszcze o następujących szczegółach zamachu na króla Humberta:

Gdy król opuszczał plac ćwiczeń gimnastycznych, orkiestra zaintonowała królewski hymn ludowy, a zebrane tłumy ludności wznosiły entuzyastyczne okrzyki na cześć władcy. Król stał wyprostowany w swoim powozie i odpowiadał na okrzyki i powitania ludności i na jej ukłony. W tej właśnie chwili podsunął się morderca z prawej strony powozu i strzelił kilka razy do króla. Król opadł na poduszki powozu, a woźnica natychmiast zaciął konie i szybko odjechał do pałacu. Cała scena wykonania mordu trwała zaledwie chwilę. Król w chwili gdy został ugodzony kulami, krzyknął i pobladł bardzo. Gdy powóz dojechał do pałacu, król wyzionął ducha. Położono króla na poduszki w apartamentach parterowych i wówczas pojawiła się królowa Małgorzata w stanie ogromnego wzburzenia. Zobaczywszy króla leżącego bez życia, krzyknęła głośno i zapytała czy król raniony? Z trudnością nakłoniono ją, by się oddaliła. Gdy zwłoki rozebrano, nadeszła królowa powtórnie i wtedy usłyszała straszną wieść, że mąż jej nie żyje. Wszyscy obecni padli na kolana i modlili się płacząc. Z placu zaś ćwiczeń można było jeszcze słyszeć okrzyki wściekłości, wydawane przez ludność przeciw mordercy: „Zabijcie go!“. Tłumy rzuciły się na zbrodniarza, który odrzucił rewolwer od siebie. Z trudnością tylko udało się organom bezpieczeństwa wyrwać zbrodniarza z rąk rozwścieczonego tłumu. Wśród szamotania aresztowano jeszcze 5 innych osób.

Monza, 31 lipca. Król Humbert trafiony został trzema kulami z amerykańskiego 9 milimetrowego rewolweru. Jedna kula ugodziła w serce, druga w lewą łopatkę a trzecia utkwiła w plecach. Ostatnie słowa królewskie były: „Nic nie jest“. Gdy powóz przybył do zamku, król już nie żył. Lekarze mogli tylko skonstatować śmierć. Królowa Małgorzata i duszpasterz z Mouzy czuwali całą noc nad zwłokami. Wszyscy monarchowie przesłali królowej telegraficznie wyrazy współczucia. Ilość nadesłanych telegramów jest ogromna.

Monza, 31 lipca. Gdy król Humbert opadł w powozie na poduszki, adjutant królewski Vaglia, niezmiernie wzburzony, podparł króla ramieniem i rozkazał woźnicy, aby jak najszybciej podążał do zamku.

O morderey donoszą, że przez całą noc po dokonaniu zbrodni był w stanie niesłychanego wzburzenia nerwowego, potem zasnął.

Pod jedną z trybun, ustawionych na placu ćwiczeń, znaleziono jeszcze jeden nabity rewolwer.

Monza, 31 lipca. Przybyli tu wczoraj książęta Genui i Aosty.

Rzym, 31 lipca. Komnaty prywatne króla Humberta w Kwirynale zapieczętowano.

Członkowie zagranicznych ciał dyplomatycznych w Rzymie udali się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie wyrazili współczucie w imieniu swych rządów.

Rzym, 31 lipca. *(Tel. pryw.)* Grono manifestantów zebrało się przed pałacem austro-węgierskiej ambasady przy Watykanie, domagając się, ażeby na pałacu ambasady wywieszono na znak żałoby narodowy sztandar włoski, owinięty w krepę. Ambasador hr. Revertera nie jest teraz obecny w Rzymie.

Radca ambasady hr. Leonard Starzyński wytłómaczył zebranym, że ambasada nie posiadała i nie posiada takiego sztandaru od lat trzydziestu. Hr. Starzyński polecił też zamknąć wejście do pałacu ambasady.

Rzym, 31 lipca. *(Tel. pryw.).* Morderca, Gaetano Bresci, pochodzi z miasta Prato w Toskanie. Był tkaczem poczem wyemigrował do Ameryki a niedawno powrócił do Włoch.

Rzym. 31 lipca. Bawiący tu deputowani skrajnej lewicy uchwali także w imieniu swoich kolegów porządek dzienny, w którym potępiają niegodziwą zbrodnię w Monza.

U kardynała Rampolli odbyło się zgromadzenie kardynałów, na którem obradowano nad postępowaniem przy ceremonii pogrzebowej króla.

W Kwirynale panuje głębokie poruszenie. W ciągu dnia wczorajszego niezliczone masy ludności wszystkich klas przybywały do Kwirynału i zapisywały nazwiska na arkuszach. Wieczorem urządzili studenci manifestacyę na cześć dynastyi sabaudzkiej, przeciągając ulicami miasta i wznosząc okrzyki. Wzburzenie ciągle wzrasta, spokoju jednak nigdzie nie zakłócono.

Jak donosi *Tribuna*, istnieje podejrzenie, że król padł ofiarą dawniej już ułożonego spisku. Jeden z nienależących do czynnej propagandy anarchistów oświadczył miał przed niedawnym czasem, że w Paryżu odbyło się zgromadzenie, na którem wylosowano jednego anarchistę na mordercę króla Humberta.

Paryż, 31 lipca. Wszystkie uroczystości publiczne przygotowane na kongres prasy zostały odwołane. Wczorajsze posiedzenie inauguracyjne kongresu rozpoczął przewodniczący prasy paryskiej Mezières przemową, w której przypomniał książęce przyjęcie kongresu w roku poprzednim, zgotowane kongresowi przez włoskich królestwa w Rzymie, poczem zamknął posiedzenie na znak żałoby z powodu śmierci króla Humberta. Kongres wysłał do rodziny królewskiej telegram kondolencyjny.

Nowy król włoski.

Rzym, 31 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza w imieniu Wiktora Emanuela III. manifest, w którym oświadcza on, że wstępując na tron, spełnia bolesną powinność wobec kraju, dotkniętego nieszczęściem, które tak nagle zabrało drogie życie króla Humberta. Naród potępiając straszną zbrodnię, pełen będzie głębokiego współczucia dla czcigodnej pamięci dobrego, szlachetnego, wielkodusznego króla, który jako duma swojego narodu, kraj i dom sabaudzki godnie przedstawiał. W końcu wyraża manifest nadzieję, że Włosi dowiodą czynem, iż ich konstytucya nie ginie.

Według *Agencyi Stefaniego*, złożą dzisiaj wojska lądowe i morskie przysięgę na wierność królowi Wiktorowi Emanuelowi.

Rzym, 31 lipca. Dzienniki donoszą, że król Wiktor Emanuel dziś w nocy lub jutro rano przybędzie do Brindisi, a ztamtąd uda się natychmiast do Monzy.

Rzym, 31 lipca. *(Tel. pryw.).* Nowy król, Wiktor Emanuel, wyląduje dzisiaj w Reggio, w Kalabryi, poczem wraz z małżonką uda się pociągiem kolei żelaznej wprost do Monzy.

Korfu, 31 lipca. Król Wiktor Emanuel opuścił wczoraj Piräus. Włoski konsul oczekiwał go tu, aby zawiadomić o śmierci ojca.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 31 lipca. Według doniesień chińskich, zostało poselstwo angielskie dnia 8 lipca zaatakowane przez wojska generała Tung-Fuh-Sianga, ale atak ten został skutecznie odparty. Miejscem schronienia dla Europejczyków jest teraz katedra Peytang.

Berlin, 31 lipca. Konsulat niemiecki w Tientsinie telegrafuje dnia 28 b. m.: Sekretarz poselstwa niemieckiego w Pekinie donosi, że z wyjątkiem br. Kettelera wszyscy inni członkowie niemieckiego poselstwa są przy życiu i w dobrem zdrowiu. Domy poselstw europejskich są mocno uszkodzone przez bombardowanie, ale się trzymają jeszcze.

Berlin, 31 lipca. *Biuro Wolfa* donosi z Tientsinu 26 b. m., że niedaleko tego miasta oddział rossyjski z 13 ludzi zaatakowany został przez 80 Japończyków. W walce dwóch Rossyan zginęło, a 3 zostało ranionych. Wdrożone śledztwo wykazało, że Japończycy wzięli Rossyan za Chińczyków.

Londyn, 31 lipca. (Doniesienie *Biura Reutera*). Admiralicya tutejsza otrzymała za pośrednictwem kontradmirała Bruce via Chemulpo (na Korei) następujący telegram posła angielskiego w Pekinie Macdonalda: „Angielskie poselstwo w Pekinie było od 20 czerwca do 16 lipca bez przerwy atakowane ze wszystkich stron przez wojska chińskie.

Od 16 b. m. panuje zawieszenie broni. Chińczycy jednak oblegają nas ciągle i zabarykadowali wszystkie drogi. Wszystkie kobiety i dzieci schroniły się w naszem poselstwie. Dotychczas zostało zabitych z cudzoziemców 62 osób, miedzy niemi kapitan Stronts z oddziału marynarki. Prócz tego leży kilka osób chorych, między niemi jeden kapitan. Inni członkowie poselstwa są przy dobrem zdrowiu, z wyjątkiem Dawida Olifanta i Warrena“. Telegram podpisany jest „Macdonald“ i datowany 21 lipca.

Londyn, 31 lipca. Tutejszy chiński poseł zawiadomił dziennik *Times*, iż otrzymał depeszę z doniesieniem, że Li-Hung-Czang wspólnie z gubernatorami i wicekrólami wystosował petycyę do tronu. W petycyi tej udzielono rządowi chińskiemu rady, aby pozwolił obcym posłom odjechać pod eskortą chińską do Tientsinu, lub pozwolił im na swobodne porozumiewanie się z ich rządami.

Jeżeli nadejdzie zezwolenie cesarskie, wówczas poseł chiński w Londynie zostanie o tem zawiadomiony.

Nowy Jork, 31 lipca. Z Shanghaju nadeszła tu wiadomość, że Li-Hung-Czang otrzymał edykt, wedle którego rząd chiński zamierza posłów obcych mocarstw trzymać jako zakładników. Równocześnie otrzymał Li-Hung-Czang rozkaz przybycia do Pekinu, aby objąć naczelne dowództwo nad wojskami cesarskiemi przeciw wojskom sprzymierzonym mocarstw.

Tientsin, 31 lipca. Przybył tu z Pekinu goniec tutejszego misyonarza amerykańskiego; twierdzi on, że cesarzowa-wdowa wydała edykt, w którym zabrania ostrzeliwać schroniska i domy cudzoziemców.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 31 lipca. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi o operacyach, wskutek których nastąpiła kapitulacya armii generała boerskiego Princlowa. Wojska angielskie posunęły się naprzód w rozmaitych kierunkach, Boerowie trzymali swoje stanowiska silnie, w końcu jednak wywiesił Princlow białą flagę i prosił o zawieszenie broni na 4 dni. Potem chciał się poddać ale pod warunkiem, że burgherzy zatrzymają broń, konie, i tak odejdą do farm. Warunki te zostały jednak odrzucone i Hunter na nowo rozpoczął walkę, poczem Princlow poddał się z 5000 Boerami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·58, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·95, Akcye austr. Zakładu kredytowego 667·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 638·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Kolei państwowych 658·—, Lombardy 109·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 456·50, Akcye Rima Muranyi 518·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 104·—,

Wiedeń, 31 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 865·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 659·—, Akcye Kolei Południowej 108·50, Akcye Tramway *A)* 283·—, Akcye Tramway *B)* 274·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 528·—, Akcye Alpiny 453·—, Akcye Rima Muranyi 516·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1778·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·60, Renta majowa 97·60, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koron. 90 90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 103·50, Marki 118·50, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście wszystkim szlachetnym Osobom podziękować za okazane nam współczucie z powodu śmierci ś. p. męża mego, czynię to na tem miejscu, a w szczególności: JJ. WW p. hrabiance Emmie Załuskiej, hrabstwu Załuskim, hrabinie Tyszkiewiczowej, hrabstwu Szeliskim, Wielebnemu księdzu kanonikowi Podgórskiemu, oraz Wielebnemu Duchowieństwu, lekarzowi i dyrektorowi zakładu Klemensowi Dębickiemu, dyrektorowi Mazurkiewiczowi, drowi Julianowi Staniszewskiemu i Stauberowi, pani dr. Dębickiej, synowi Tadeuszowi Dębickiemu, p Czernickiemu, jak też P. T. Gościom bawiącym podówczas w Iwoniczu składam z głębi serca płynące „Bóg zapłać" wraz z dziećmi

L. Budkowska.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. lipca 1900.

I. Akcye za sztukę.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—

(bez kuponu bieżącego)

II. Listy zastawne za 100 K.

	K.	h.	K.	h.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " " $4^1/_2$% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
" kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80

III. Obligi za 100 K.

	K.	h.	K.	h.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
" " " $4^1/_2$% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—

IV. Losy.

	K.	h.	K.	h.
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—

V. Monety.

	K.	h.	K.	h.
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca 1900.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.25	135.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.—	164.—
" " 1864 po 100 zł.	193.—	195.—
" " 1864 po 50 zł.	193.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	298.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.70	115.00
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.25	97,45

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.90
" za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118.50	118.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95 40	96.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.70	422.70

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 50	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.35	115.55
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91.10
" obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.—	98.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
" " " za 50 zł. (100 k.)	157.75	158.75

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.7
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 50	91.45

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253,—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106.—	107.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płacą	żądają
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.50	242.50
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.50
" " 0 " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
" " " " 4 pr. stare	91.40	92.40
" " " " 4 pr. za 200 kor.	90.10	90.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
" " " 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	96.60	97 20
" " " " " " 1887 4 pr.	95.—	95.50
" " " " " " 1888 4 pr.	97.—	98 —
" " " " " " 1891 4 pr.	96.60	97,20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Weg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.25	128 25
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72 50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133 —
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł	42 50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	172.—	174 —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 złmk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 240 koron	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2585.—	2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1418.—	1420.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	413 50	414.50
" Austro-węg. 600 zł.	1704.—	1710.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	554.—	555.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	259.50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
" " " akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6130.—	6140.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	532.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	369.—	370.50
" węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	738.—	742.—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	940.—	942.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	960.—	970.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	452.—	453 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1786.—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	1635.—	1650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	418.—	430.—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.32	242 02
Paryż za 100 fran.	96.62	96.72
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.60	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.—	96 20

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.35	19.34
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.52	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.60	90.75
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz A. 24/99 12 (5992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Józefa Pawlików zmarła dnia 2 października 1898 w Rosochowaćcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy tejże zmarłej Stanisława Pawlikowa nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Danielem Sokołowskim w Rosochowaćcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 4. września 1899.

L. cz. Nc. XI 261/00 2 (5981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa posiadacza poświadczenia sprzedaży z daty Berno 7 stycznia 1897 przez dom bankowy Edward Urban w Bernie wystawionego w śląd którego p. Aniela Makówczyńska w Krakowie nabyła na własność od rzeczonej firmy bankowej jeden los włoski czerwonego krzyża Ser. 7933 Nr. 32 z dnia 10 grudnia 1885 jeden austryacki los czerwonego krzyża Ser. 9196 Nr. 38 z dnia 1 lipca 1882, jeden węgierski los czerwonego krzyża Ser. 2808 Nr. 82 z dnia 15 grudnia 1882, jeden los Baz liki Ser. 1204 Nr. 74 z dnia 15 maja 1886 roku, jeden los państwowy serbski Ser. 1581 Nr. 4 z dnia 1 lipca 1888, jeden los węgierski Josziv Ser. 3867 Nr. 35 z dnia 31 lipca 1888, aby z posiadania takowego w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tutejszym sądzie wykazał się, gdyż po upływie tego terminu poświadczenie rzeczone za nieważne uznanem zostanie a wystawca do takowego nie będzie zobowiązanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. T. 36 99 7 (6007 3—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI w Krakowie wzywa każdego, ktoby o osobie Franciszka Ciszewskiego urodzonego w Krakowie dnia 20 sierpnia 1842 z nieżyjących już ojca Franciszka i matki Julii małżonków Ciszewskich, zamieszkałego w Krakowie [illegible] który przebywał w [illegible] aż do roku 1866 lub 1867, od powyższego zaś czasu względnie od roku 1869 lub 1870 w którym na kilka dni pojawić się miał w Krakowie, nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jakąkolwiek miał wiadomość, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi adwokatowi dr. Władysławowi Wilkoszowi w Krakowie, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1901 udzielił, ileże po upływie powyż naznaczonego terminu nieobecny Franciszek Ciszewski na ponowne żądanie siostry jego Emilii Ciszewskiej za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. dz. hip 720/00 (6009 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Floryana Henryka Singera to jest Maksa Singera, Babetę Singer i Maryę Rodakowską urod. Singer zawiadamia się, że sąd tutejszy na prośbę fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w sprawie zamierzonego bezciężarowego wydzielenia części parcel gruntowych l. k. 1879, 243 1/1 i 2430/2 z dóbr Drohowyża objętych wykazem hipot. l. 59, zarządził uchwałą z dnia 30 maja 1900 dz. hip. 720 zaznaczenie tej prośby w księdze gruntowej i wdrożył w tym celu postępowanie konwokacyjne przez zawiadomienie o tem osób, których prawa rzeczowe na dobrach Drohowyże i że celem doręczenia im tej uchwały zamianował kuratora w osobie dr. Józefa Byliny adwokata w Stryju.

Ten kurator będzie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Floryana Henryka Singera w powyższej sprawie na ich niebezpieczeństwo i koszta tak długo zastępywał, dopóką nie zgłoszą się sami w sądzie lub nie ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 maja 1900.

L. cz. A. 260/99 4 (5991 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach oddz. III. wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Rózi Reiner, ażeby w przeciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po Rózi Reiner zmarłej w Zaturzynie 13 marca 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami który tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzonym będzie lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek jako bezdziedziczny uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 17. kwietnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 206/98 (3) (6164 3—3)

Dnia 5. września 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności lwh. 147 gm. Ustrzyki objętej, ocenionej na 9200 koron.

Najniższa cena wynosi 6134 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 13. lipca 1900.

L. cz. E. 1647/99 (7) (6105 3—3)

Na żądanie Halickiego funduszu pożyczkowego, zastąpionego przez dr. Lityńskiego, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu licytacya realności lwh. 80 ks. gr. gm. Halicz objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, 4. lipca 1900.

L. cz. E. 1582/99 (8) (6265 3—3)

Dnia 5. września 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czerniawie lwh. 300 i 926 z przynależnościami.

Nieruchomości whl. 300 z przynależnościami oceniono na 2041 kor., zaś whl. 926 z przynależnościami oceniono na 240 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do whl. 300 — 1360 k. 68 hal., zaś co do whl. 926 — 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. E. XVII. 3269/99 (9) (6216 3—3)

Zobowiązany Wojciech Cieliński, we Lwowie.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya 12/15 części realności pod lkons. 552 3/4 we Lwowie obj. lwh. 445 Dz. IV. ks. kr. gmi m. Lwowa przy c. k. sądzie kraj. we Lwowie prowadzonej składających się z 12/15 części parcel l. kat. 3262 i 6263 wraz z przynależnościami składającemi się z 9 dziko rosnących drzewek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2726 kor., przynależności zaś na 4 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1820 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 29. czerwca 1900.

L. cz. E. 1163/99 (4) i E. 165/00 (4) (5747 3—3)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. połowy realności lwh. 203 gminy Brody dnia 5. września 1900 o godz. 10 przed południem; 2. realności lwh. 1403 gminy Brody dnia 6. września 1900 o godz. 10 przed południem.

Połowę realności ad 1. oceniono na 314 kor. 5 hal., zaś realności ad 2. na 1614 kor. 2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 157 kor. 3 hal., zaś ad 2. 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 458/00 (3) (6116 3—3)

Na żądanie Herzla Blechera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 4. września 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Stopczatów objętej niewiadomego za życia i miejsca pobytu Iwana Komyszczuka Pawła przez kuratora Jurę Melnyka, wójta z Jabłonowa, zastąpionego, własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1072 kor. 50 hal., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena, wynosi 765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 551/00 (3) (6155 2—3)

Na żądanie Gminy Dubowce zastąpionej przez dra Włodzimierza Jurkiewicza, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Haliczu, licytacya całej realności lwh. 642 i połowy 121 i 484 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1744 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową za wszystkie trzy realności wypośrodkowaną w kwocie 1744 kor., kwotę 985 kor. 33 hal., natomiast za całą realność lwh. 642 kwotę 293 kor. 33 hal., za połowę realności lwh. 121 kwotę 572 kor., a za połowę realności lwh. 484 kwotę 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. Praes. 11549 15 L. 00 (6363 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy budynku rządowego na pomieszczenie c. k. sądu powiatowego z aresztami, tudzież c. k. Urzędu podatkowego w Uhnowie.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi 105.181 koron.

Oferty wnosić należy w biurze c. k. min. radcy budow. Franciszka Skowrona, w gmachu sądowym we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. najdalej do 6. sierpnia 1900 godz. 10 rano.

Plany i kosztorysy, zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27. lipca 1900.

L. cz. E. 2214/99 (2) (6312)

Na żądanie Mojżesza Reitzesa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/4 części realności whl. 153 kg. Drohobycz Zagrody miejskie, dłużnika Markusa wel Mordka Josefsberga własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek i wychodków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2008 kor. 73 hal., przynależności zaś na 7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1344 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 3. maja 1900.

L. cz. E. 2051/99 (3) (6353)

Na żądanie Rechy Hanel w Borysławiu, odbędzie się dnia 23. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1/80 części realności whl. 363 i 5/200 części whl. 364 ks. gr. gm. Orow, wraz z przynależnościami, składającemi się z koła linwowego z granikiem i pompy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1/80 whl. 363 na 56 zł. 99 ct. 5/200 whl. 364 na 192 zł. 87 ct., przynależności zaś na 1 zł. 36 ct.

Najniższa cena wynosi za whl. 363 kwotę 38 zł. 90 ct., za whl. 364 kwotę 128 zł. 58 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E. 386/00 (5) (6341)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach, zastąpionego przez adwokata dra Schätzla, odbędzie się dnia 23. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach, licytacya 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 1291 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, Ignacego Trembowieckiego własnej, składającej się z budynków mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, ogrodu i ornego gruntu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 427 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 72 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 552/99 (7) (6292)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej Maryanny Ćwiękowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1809 kor. 98 hal.

Najniższa cena, wynosi 1206 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 630/98 (7) (6355)

Na żądanie Mojżesza Izaaka Kornhabera, Hersza Mendelsohna i Mojżesza Hersza Erdheima, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya

1/2	whl.	294	ks.	gr.	gm.	Borysław
15/300	„	748	„	„	„	„
1/20	„	938	„	„	„	„
5/20	„	943	„	„	„	„
2/5	„	1033	„	„	„	„
1/4	„	1222	„	„	„	„
21/80	„	1226	„	„	„	„
6/10	„	1227	„	„	„	„
3/10	„	1228	„	„	„	„ i
17/160	„	1231	„	„	„	„

wraz z przynależytościami, składającemi się z koszar i narzędzi wiertniczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1/2	whl.	294	na	5115	kor.	—	hal.
15/300	„	748	„	241	„	50	„
1/20	„	938	„	67	„	50	„
5/20	„	943	„	192	„	50	„
2/5	„	1033	„	5644	„	—	„
1/4	„	1222	„	472	„	50	„
21/80	„	1226	„	551	„	25	„
6/10	„	1227	„	1272	„	—	„
3/10	„	1228	„	300	„	—	„
17/160	„	1231	„	252	„	85	„

przynależności zaś na 284 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi:

za	whl.	294	kwotę	3410	kor.	—	hal.
„	„	748	„	161	„	—	„
„	„	938	„	45	„	—	„
„	„	943	„	128	„	33	„
„	„	1033	„	3952	„	66	„
„	„	1222	„	314	„	66	„
„	„	1226	„	367	„	50	„
„	„	1227	„	636	„	—	„
„	„	1228	„	200	„	—	„
„	„	1231	„	168	„	56	„

poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 7 kwietnia 1900.

L. cz. E. 309/00 (6) (6315 1—3)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 185 gm. Zaduszniki, ocenionej na 2346 kor 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1564 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. E. 148/00 (1) (6270)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya a) połowy realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Elżbiety Kijowskiej własnej, b) połowy realności lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Tekli Kalitowej własnej, c) połowy i 1/16 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Karoliny Dąbrowskiej własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione w szczególności połowa realności ad a) na 236 kor. 40 hal, połowa realności ad b) na 146 kor. 40 hal., połowa i 1/16 część realności ad c) na 129 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności ad a) 157 kor. 60 hal., co do połowy realności ad b) 97 kor. 60 hal., co do połowy i 1/16 części realności ad c) 86 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 2898/99 (8) (6348)

Na żądanie gminy miasta Tarnopola im. funduszu pożyczkowego dla rzemieślników Tarnopolskich, zastąpionej przez adw. Głogiera, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 599 ks. gr. gminy miasta Tarnopola, składającej się z parceli budowlanych l. kat. 704 i 705 z domami pod l. konsk. 353a i 353b w Tarnopolu.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu wartości zaintabulowanego prawa dożywotniego użytkowania Tauby Pasamanik, 527 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 263 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. E. 168/99 (5) (6354)

Na żądanie Compagnie commerciale francaise Hersza Mendelsohna i Mozesa Hersza Erdheima zastąpionych przez adw. dra Marcelego Fraenkla, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya $^1/_4$ realności lwh. 866 i $^3/_{10}$ lwh. 984 i $^1/_2$ lwh. 1378 ks. gr. Borysław wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku na parc. bud. 847, szopy na parc. bud. 854 i 3 jał szybowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione $^1/_4$ lwh. 886 na 41 złr. 35 ct., $^3/_{10}$ lwh. 984 na 2138 złr. 40 ct., $^1/_2$ lwh. 1378 na 1000 złr., przynależności lwh. 984 na 107 złr. 70 ct.

Najniższa cena wynosi za lwh. 866 kwotę 27 złr. 50 ct, za lwh. 984 kwotę 1447 złr. 40 ct., za lwh. 1378 kwotę 666 złr. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 46/00 (10) (6398)

Na żądanie c. k uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21, licytacya dóbr 1. Zwiernik górny i dolny lwh. 170 ks. tab., 2. dóbr Zwiernik (sors) Dąbrowszczyzna czyli Krasuczyzna lwh. 171 ks. tab. i 3. dóbr Budzyń przyległość do Zwiernika lwh. 172 ks. tab. objętych, wraz z przynależnościami i budynkami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, zostały ocenione: ad 1. a) grunta na 94.539 kor. 94 hal., b) budynki na 28.318 kor. 10 hal., c) przynależności na 21.456 kor. 60 hal.; ad 2. a) grunta na 131.890 kor. 74 hal., b) budynki na 1.440 kor., c) przynależności na 6.284 kor.; ad 3. a) grunta na 140.714 kor. 65 hal., b) budynki na 1.360 kor., c) przynależności na 6.634 kor.

Najniższa cena wynosi co do majętności lwh. 170 ks. tab. objętej 96.209 kor. 76 hal., majętności lwh. 171 ks. tab. objętej 93.076 kor. 50 hal, majętności lwh 172 ks. tab. objętej 99.139 kor. 10 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1900

Konkursa.

L. 1193 (6296 3—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr., tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11 kwietnia 1900 L. S. 1362, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor.

Okrąg w Majdanie obejmować będzie następujące miejscowości: Majdan, Trzęsówka, Jagodnik, Ostrowy tuszowskie i Kolonia, Ostrowy baranowskie, Komorów, Huta komorowska, Krzątka, Brzostowa góra, Rusinów, Hadykówka, Poręby dymarskie, Mechowiec, Wola rusinowska i Kopcie.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dyplom doktora medecyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języków krajowych;

5) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo egzaminem fizykackim

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej, wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 na wstępie powołanej ustawy.

Dotyczące podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kolbuszowy w terminie do 15 sierpnia b. r.

Z Wydziału powiatowego.
Kolbuszowa, dnia 14 lipca 1900.

L. 73067. (6334 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 800 koron, 30% dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym.

Celem stałego obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tej posady mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do dnia 30. sierpnia 1900 do c. k. Namiestnictwa, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej Władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomość czytania i pisania w językach krajowych;

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się;

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. lipca 1900.

L. 2234 (6336 1—3)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 czerwca 1900 L. 36637 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 600 kor.

Okrąg sanitarny obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka, Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 31 sierpnia 1900 i dołączyć do podania w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.:

1) Dyplom doktora medycyny do wykonywania praktyki lekarskiej.

2) Dowód obywatelstwa austryackiego.

3) Świadectwo odbytej najmniej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim.

4) Świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Rzeszów dnia 13 lipca 1900.

L. 958 (6335 2—3)

Konkurs

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 25 lipca 1900 rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Janowie koło Lwowa z płacą roczną 1000 kor. i dwoma pięcioleciami po 100 koron.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1) obywatelstwem austryackiem;

2) egzaminem przypisanem instrukcyą Wydziału krajowego z dnia 20go maja 1898 l. 25422 dla sekretarzy gminnych;

3) świadectwem zdrowia;

4) świadectwem moralności;

5) znajomością obu języków kraj.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, zaś po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należy wnosić najpóźniej do 15 sierpnia 1900 na ręce Zwierzchności gminnej. Przyjęcie nastąpi za złożeniem kaucyi 400 koron.

Zwierzchność gminy.
Janów, dnia 26 lipca 1900.
Dr. Wiesenberg.

L. Pr. 8085. (6297 3—3)

KONKURS.

Na opróżnione 2 posady sekretarzy sądowych a) w Wadowicach, b) w Podgórzu, ewentualnie na takież posady przy innych sądach op óźnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 18. sierpnia 1900.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, ad b) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 26. lipca 1900.

L. Pr. 8085. (6297 2—3)

K o n k u r s.

Na opróżnioną posadę radcy sądu kraj. i przełożonego sądu powiatowego, względnie sędziego powiatowego w Bochni lub na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 18. sierpnia 1900.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 26. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 13/98 1/6 (6421 1—3)

Przedłożony mi po myśli polecenia z dnia 9 lutego 1900 i 10 czerwca 1900 projekt zrealizowania 1/4 części z 14/24 części realności lwh. 1541 tudzież 1/4 części z połowy realności lwh. 2064 w Krakowie krydataryusza Henryka Eintrachta własnych, do których sprzedaży z pominięciem przepisów ordynacyi egzekucyjnej potrzebną jest w ślad §. 148 lit. a u. k. uchwała ogółu wierzycieli powzięta w ślad postanowień §. 144 ust. 3 ord. konk. zatrzymuję u siebie.

Zarazem celem powzięcia odnośnej uchwały co do sprzedaży rzeczonych części realności krydataryusza Henryka Eintrachta własnych zwołuję ogół wierzycieli na dzień 7 sierpnia 1900 godz. 11 przed południem oddział II. Nr. 3 o czem panów wierzycieli przez osobiste wezwanie, tudzież edyktem w Gazecie urzędowej lwowskiej i na tablicy sądowej przybić się mającym zawiadamiam.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, dnia 20. lipca 1900.

Komisarz konkursowy

Osadziński.

Wyroki prasowe.

Nl. 164 (6177)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 14 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ vom 15. Heuerts 2013 nach Noreja (Juli 1900) auf Seite 148, Spalte 1 und 2 unter der Rubrik: „Streiflichter“ enthaltenen Artikels, beginnend mit „Die Jesuitenmoral“ und endigend mit Rom!“ das Vergehen nach § 303 St. G. bezw das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft nach §. 489 St. P. O. verfügte Beschlagnahme bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 17. Juli 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1900, Pr IV 35, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Oesterreichische Verkehrs-Zeitung“ vom 16. Juli 1900 wegen des Artikels: „Postdienst im kritischen Lichte“ (Fortsetzung) von „was noch halbwegs: bis „Höhe gebracht werden soll nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1900, Pr 66/2, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Volk-Zeitung“ vom 13 Juli 1900 wegen des Artikels: „Ach Got! wie unschuldig“ von „da verlohnt es sich“ bis „spanst etwas“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1900, Pr. 65/2 die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Druckschrift: „Mittheilungen an die deutschen Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung“ vom 11 Heuerts 1900 wegen des Artikels: „Das Gleiche ist nicht dasselbe“ von „Unsere Hochwürden“ bis „preful z s tyra“ „Die Bildung einer „Watschen“ austheilenden Kirche“ von „Also zu Gewalthaben“ bis „ ötzen zerbrechen“ nach §§ 303, 65 lit. a. und 122 lit b St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1900, Pr. 321/1, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nove listy“ vom 14 Juli 1900 wegen der Artikel: „Nebezpeci z vychodu“ und „Svepomocny ruch v prazskem zivnostnictvu“ in der Stelle von „Chce-li nase remeslnictvo“ bis „zidovskych obchodniku“ nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juli 1900, Pr. 392/1, die Weiterverbreitung der Nummer 193, der Zeitschrift: „Radikalni listy“ vom 14. Juli 1900 wegen des Artikels: „Jak se haji“ statni autorita“ in den Stellen von „Otazka o ostatni autorite“ bis „plnych osm roku“ und von „Jinace je“ bis „ruzneho druhu“ nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1900, Pr. 34/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 14. Juli 1900 wegen des Artikels: „Ve dnech Husovych“ von „Sredovek znal“ bis „naseho lidu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juli 1900, Pr. 33/1, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 14. Juli 1900 wegen der Artikel: „O rakouske mesalianci“ und „Ze soudni sine“ von „Tak zidovska kreatura“ bis „Kde to jsme“ nach §. 63 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1900 Pr. VIII. 9/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Theologie und Ethig“ von Fr. Wyß, Schulinspector a. D Wien 1900 Verlag von A. Pichler's Witwe & Sohn V. Margarethenplatz 2, k u k Hofbuchdruckerei Karl Prohaska in Teschen nach §. 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Juli 1900, Pr 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13, der Zeitschrift: „Volkspresse“ vom 10. Juli 1900 wegen des unter der Spitzmarke: „Eingesendet“ abgedruckten Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 69757 (6412)

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej, a mianowicie:

w Żółkwi 6 września 1900;
w Drohobyczu 7. września 1900;
w Żabiem 10. września 1900;
w Tłumaczu 14. września 1900.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. k a t e g o r y a:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 70 K.;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K.;

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K.;

d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

2. K a t e g o r y a:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K.;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K.;

c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

3. k a t e g o r y a:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 K.;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K.

c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryi, srebrne medale państwowe za chów koni

W a r u n k i.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages), ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować, dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przyszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

Przy sposobności premiowania koni w Żabiem dnia 10 września b. r. będzie komenda Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu zakupywać wskutek reskryptu Ministerstwa rolnictwa z dnia 17. listopada 1899 l. 24 547 dobrze zbudowane i typowe huculskie ogiery źrebce (ogierki, Abspannhengstfohlen) ze strefy koni huculskich krajowych, a to dla wychowywania tych ogierków w stadninie huculskiej w Łuczynie pod Radowcami na stadniki krajowe skutkiem czego pożądanem jest, aby ogierki te przyprowadzono do Żabiego w możliwie wielkiej ilości.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10. sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, t. j. w kwocie łącznej 6000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użyta na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Żółkwi, Drohobyczu, Żabiem i Tłumaczu w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 150 zł. i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. lipca 1900.

G. Zl. Firm. 117/00 (6140 2—3)

Verlautbarung.

Von Seiten des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Sambor wird bekannt gemacht, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde, in der dritten Spalte der Wortlaut der Firma „Eifermann et Comp.“, in der 4. Spalte „Drohobycz“, in der 6. Spalte öffentliche Gesellschaften sind a) Julius Eifermann Kaufmann in Drohobycz, b) Hermann Immerdauer Kaufmann in Lemberg, in der 8. Spalte die Gesellschaft beginnt ihren Geschäftsbetrieb mit 1. Juli 1900. Das Recht die Gesellschaft zu vertretten, steht bei den offenen Gesellschaftern nur in Gemeinschaft respective collectiv zu. Die von beiden offenen Gesellschaften collectiv zu zeichnende Firma, wird in der Art gezeichnet werden, dass der Gesellschafter Julius Eifenmann das Wort Eifermann und der Gesellschafter Hermann Immerdauer in derselben Linie anschliessend an Eifermann, die Worte et Comp. schreiben wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.

Sambor, am 3. Juli 1900.

L. cz. T. 35/00 2 (6094 2—3)

Wzywa się posiadacza losów premiowych pożyczki miasta Krakowa Nr. 8571 i 34.830 aby przed upływem jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności tych losów tj. od dnia nastąpić mającego wylosowania tychże, takowe tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po upływie powyższego terminu, powołane losyna ponowne żądanie, podającego p. Antoniego Sworakowskiego za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. A. 273/00 (6160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż dnia 20 maja 1899 zmarła w Jabłonowie Beila Wald zamężna Peller bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy do spadku powyższego konkuruje Jankiel Motio Wald recte Peller nieznany z miejsca pobytu wzywa się aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Süssiem Peller dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 518/00 3 (6039 3—3)

Nieobecnym: 1. Jencie Rosenzweig, Leibie Josefowi Zimmels, Rifce Henie Zimmels, Keili Goldenberg, Blümie Lauer, Mariem Stern, Getzlowi Stern, Ozyaszowi Stern, Pesi Zimmels, Małce Zimmels i Pinkasowi Zimmels z Brodów, 2 Silce Handelsman i Leonowi hr. Rzewuskiemu z Brodów ma być doręczo ą uchwała z 3 czerwca 1900 l. cz. E. 518/00 3 którą dozwolono licytacyę realności whl. 1307 gminy Brody.

Kuratorami dla strzeżenia praw powyższych nieobecnych ustanowiono: ad 1. adwokata dr. Wagnera w Brodach, ad 2. adwokata dr. Byka w Brodach.

Kuratorowie zastępować mają nieobecnych dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 3. czerwca 1900.

L. cz. A. 235/99 11 (6152 2—3

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie O. I. podaje do wiadomości, że Rozalia z Korczyńskich Kruszelnicka zmarła dnia 15. stycznia r. 1899 w Mogielnicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a powołanymi do spadku z mocy ustawy są pozostali synowie Piotr, Semko, Michał i Józef Kruszelniccy.

Gdy miejsce pobytu Semka Kruszelnickiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Konstantym Widawskim c. k. notaryuszem w Budzanowie.

Budzanów, 14. lipca 1900.

L. cz. T 3/00 2 (6144 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 50462 na imię S bastyana Zebzdy wystawionej, po koniec czerwca 1900 na łączną kwotę 923 koron 38 hal. opiewającej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył lub swe prawa do niej wykazał, gdyż inaczej karta ta za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. lipca 1900.

Nr. 66.831/IV. (6208)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców poniżej wykazanych, niepodjętych przekazów pocztowych, aby na podstawie rewersów nadawczych podjęli w przeciągu jednego roku odnośne kwoty z depozytu, gdyż inaczej przepadną na rzecz Skarbu pocztowego.

L. porządkowa księgi przyjęcia	Z roku	Data wpłaty	Miejsce nadania	Miejsce przeznaczenia (urząd pocztowy oddawczy)	Adresat	Kwota wpłacona kor.	hal.
1045	1898	12 sierpnia	Brody 1	Stary Sącz	Horowitz	20	—
570	„	21 listopada	Ustrzyki dolne	Dukla	Czop	10	—
254	„	20 grudnia	Dubiecko	Lemberg	Klimowicz	5	68
285	„	8 „	Sniatyn	Stanislau	Goldenbach	20	—
338	„	20 „	Pilzno	Pilzno	Birntahl	2	—
16	1899	3 marca	Jezierzany Bhf.	Lwów	Dziennik polski	4	—
20	„	31 „	Medynia głóg.	„	Mody paryzkie	2	—
49	„	31 maja	Popielniki	„	Przegląd	2	20
146	„	23 czerwca	Trzebinia	„	Humorysta	2	—
2495	„	20 lipca	Brody 1	Busk	Zinnenber	2	—
79	„	20 „	Brzuchowice	Stubno	Zarząd dóbr	10	40
78	„	17 „	Gawłuszowice	Stanisławów	Fedorska	5	—
117	„	9 „	Głogów	Lwów	Głos Narodu	10	—
1012	„	25 „	Kałusz	Sławsko	Major	35	40
88	„	17 „	Koropiec	Stanisławów	Dumanowski	2	—
920	„	24 „	Krosno	Krynica	Langer	12	40
163	„	7 „	Lwów Podz.	Przemyśl	Gruszecki	6	—
60	„	18 „	Mrzygłód	Iwonicz	Spira	20	—
86	„	25 „	Ossowce	Lwów	Jankowski	7	52
1390	„	27 „	Sanok	Lisko	Tenar	—	30
42	„	18 „	Sosnów	Brody	Dynowski	4	—
14	„	1 „	Szczurowice	Lwów	Kuryer Lwowski	3	40
1719	„	24 „	Tarnopol	Rohatyn	Mironowicz	5	40
754	„	24 „	Trembowla	Miejsce piast.	Prysłupa	10	—
547	„	21 „	Turka k. Chyr.	Lwów	Przegląd	4	—
151	„	9 sierpnia	Andrychów	Ustrzyki dolne	Reiss	—	14
255	„	7 „	Bolechów	Rożniatów	Kammer	2	—
72	„	11 „	Brzuchowice	Rudki	ks. proboszcz	4	—
81	„	31 „	Czarna obok Pilzna	Przemyśl	Latawa	2	—
35	„	1 „	Drohobycz	Bohorodczany	Kuryś	6	30
430	„	25 „	Halicz	Husaków	Nussbaum	2	—
2283	„	31 „	Jarosław	Rozwadów	Kowal	4	—
179	„	17 „	Jaryczów	Zborów	Rapaport	2	30
118	„	11 „	Krościenko koło Dunajca	Zakopane	Gallet	20	—
2754	„	31 „	Lwów 8	Przeworsk	Rymański	6	—
130	„	3 „	Monasterzyska	Horodenka	Kugelmann	1	72
144	„	3 „	Mościska	Lwów	Hille	18	—
86	„	2 „	Mosty wielkie	„	Boscowitz	7	80
129	„	5 „	Mszana dolna	Niedźwiedź	Babuska	1	34
48	„	18 „	Ożydów	Lwów	Mody paryzkie	1	80
965	„	28 „	Podgórze	Cisna	Spira	1	14
22	„	24 „	Radgoszcz	Tarnów	Keitelmann	10	—
210	„	4 „	Rawa ruska	Lwów	Sprecher	16	10
1055	„	31 „	„ „	Jarosław	Hanz	2	—
97	„	3 „	Rożniatów	Stanisławów	Kużan	2	—
470	„	28 „	Sądowa Wisznia	Sądowa Wisznia	Czajkowski	—	40
15	„	28 „	Siedlce	Lwów	Administracya Dźwigni	—	72
303	„	4 „	Sokal	Rymanów	Szajnowska	—	56
60	„	26 „	Stratyn	Lwów	Przegląd	1	10
156	„	28 „	Tyrawa woł.	Załuż	Naczelnik stacyi	—	96
40	„	31 „	Zwiniacz	Janów obok Lwowa	Heller	12	—
16	„	4 września	Brzuchowice	Lwów	Rzepicka	20	—
149	1899	6 września	Budzanów	Złoczów	Szerda	2	—
6	„	1 „	Chyrów	Boratyn	Kotkowski	1	80
441	„	22 „	Dembica 1	Kraków	Niemojowski	13	44
79	„	11 „	Jaryczów	Lwów	Gikańska	3	—
844	„	12 „	Kraków 4	Kraków 1	Dobosz	2	—
242	„	20 „	Krzeszowice	Staremiasto	Sidorowicz	29	10
245	„	20 „	Krzeszowice	Nowy Sącz	Surski	2	—
632	„	10 „	Lwów 7	Wierzbice	Szymków	—	32
9	„	7 „	Lencza	Wadowice	Fottyn	3	16
735	„	28 „	Mielec	Tarnów	Gandun	6	—
60	„	24 „	Ostrów koło Tarnopola	Lwów	Weiser	2	—
1	„	1 „	Ropa	Nowy Sącz	Gutmann	30	—
1095	„	21 „	Nowy Sącz 1	Ropczyce	Egye	4	—
31	„	12 „	Smorze	Skole	Becz	1	—
1083	„	11 „	Stanisławów 1	Żurawica	Silben	2	—
1027	„	13 „	Stryj 1	Rożniatów	Skólski	1	44
671	„	30 „	Tłumacz	Lwów	Süssmann	6	—
375	„	9 „	Zaleszczyki	„	Dziennik polski	5	60
136	„	6 paźdz.	Budzanów	Tarnopol	Liebergall	59	80
3	„	1 „	Jawornik	Rzeszów	Kanarek	10	—
244	„	16 „	Jaworzno	Tęgoborze	Mleczarnia	10	—
451	„	29 „	Kenty	Oświęcim 1	Juszczyk	2	—
28	„	16 „	Kozy	Tęgoborze	Mleczarnia	10	—
731	„	24 „	Mielec	Chorzelów	Chmetarz	1	—
86	„	20 „	Pistyń	Obertyn	Abzug	3	—
672	„	20 „	Tarnobrzeg	Majdan koło Kolbuszowy	Feldmann	—	60
395	„	3 „	Tarnów 1	Pilzno	Bernaś	1	20
233	„	29 „	Tartaków	Gliniany	Moskowitz	1	—
26	„	7 „	Tuchla dworzec	Stryj	Damitkiewicz	18	—
29	„	7 „	„ „	Brody	Eisenstein	10	—
73	„	31 „	Zamarstynów	Lwów	Klub pocztowy	—	50
916	„	15 „	Złoczów	Bursztyn	Anger	—	10
373	„	20 „	Żmigród	Krempna	Kitschak	—	74
9	„	5 listopada	Chrewt	Przemyśl	Ruski Instytut	30	—
15	„	29 „	Domażyr	Tarnów 1	Geramski	—	05
116	„	25 „	Grodzisko	Lwów	Riedl	9	12
5	„	2 „	Jaśliska	Sanok	Michałko	2	—
351	„	22 „	Jordanów	Kraków	Krzyżanowski	2	40
83	„	13 „	Komańcza	Cisna	Karp	2	—
489	„	27 „	Kozowa	Kraków	Apteka pod gwiazdą	9	24
2066	„	22 „	Lwów 8	Zarszyn	Głębocki	59	92
71	„	16 „	Maków	Kraków	Głos narodu	2	40
18	„	20 „	Ptaszkowa	Przemyśl	Zakład fotogr.	5	30
199	„	29 „	Ruska wieś	Przeworsk	Atlas	—	50
537	„	28 „	Sądowa Wisznia	Lwów	Jankowski	7	70
13	„	14 „	Sokołów b. Kosz.	Kołomyja	Redakcya bibliot. Młodość	2	—
7	„	1 „	Tarnoruda	Przemyśl	Jakóbów	2	—
1236	„	14 „	Tarnów 1	Krosno	Skwara	—	10
337	„	4 „	Wadowice	Kraków	Landau	4	42
351	„	11 grudnia	Bełz	Lwów	Acht	2	—
691	„	20 „	Bochnia	Wiśnicz koło Bochni	Żubka	—	50
172	„	12 „	Chyrów dw.	Lisko	Gutwirth	9	02
69	„	13 „	Cisna	Ustrzyki dolne	Apteka	1	12
85	„	15 „	Jeleśnia	Kraków	Lach	4	—
51	„	1 „	Kałusz	Bursztyn	Getter	4	—

L. porządkowa księgi przyjęcia	Z roku	Data wpłaty	Miejsce nadania	Miejsce przeznaczenia (urząd pocztowy oddawczy)	Adresat	Kwota wpłacona kor.	hal.
35	1899	3 grudnia	Kraków	Przemyślany	Obrembalska	10	—
466	„	30 „	Mielnica	Krzywcza ad Dn.	Nagler	--	19
21	„	8 „	Mrzygłód	Wola Zarzycka	Gryziecki	14	—
389	„	22 „	Mszana dolna	Kraków	Feldmann	13	—
27	„	24 „	Olszany	Tarnopol	Jastrzembski	6	—
63	„	12 „	Pistyń	Przemyśl	Juszczuk	2	—
81	„	3 „	Potok złoty	Lwów	Słowo Polskie	2	20
478	„	22 „	Sądowa Wisznia	Stanisławów	Królik	7	—
821	„	7 „	Sambor	Brody	Wicherek	2	—
99	„	1 „	Stanisławów 3	„	Mazurek	2	06
83	„	31 „	Szczepanów	Lwów	Przegląd	2	—
55	„	19 „	Wrzany	Rzeszów	Naparto	1	—
30	„	29 „	Zaszków	Lwów	Rewun	28	10
83	„	21 „	Żelechów w.	Kołomyja	Biłous	—	40
840	1900	27 marca	Monasterzyska	„	Luz	1	—
148	1899	4 września	Bóbrka	Budzanów	Pasławski	10	—
936	1900	2 lutego	Kraków	Przemyśl	Reiss	4	—
102	„	27 kwietnia	Grębów	Gródek	J. Ciba	4	—
812	„	12 „	Gorlice	Nowy Sącz	J. Bill	3	—
742	1899	30 listopada	Grzymałów	Grzymałów	J. Gottesmann	29	10
653	1900	11 kwietnia	Kałusz	Kraków	M. Schenkel	49	80
1293	„	1 „	Kołomyja	Bolechów	Händel	6	—
2007	1899	24 paźdz.	„	Stanisławów	Woźniak	2	—
1116	1900	12 kwietnia	Lwów 6	Kołomyja	Ch. Reichmann	6	—
18	„	30 „	Ryglice	Abazya	F. Plosch	2	20
934	„	7 maja	Stanisławów	Buczacz	M. Spierer	6	—
134	„	3 „	„	Lwów	M. Baran	2	—
812	„	19 kwietnia	„	Kuczurnik	Abr. Färber	85	30
1878	„	18 stycznia	„	Stanisławów	Jak. Zięba	10	—
2403	„	21 kwietnia	„	Przemyśl	M. Tymczyn	30	—
322	„	2 „	„	Zawódka	L. Kupferberg	4	—
463	1899	20 paźdz.	„	Przemyśl	Tirtel	2	—
352	1900	12 kwietnia	Chodorów	Stanisławów	St. Nanicki	1	58
1270	„	15 marca	Tarnopol	Brody	S. Braf	1	—
1188	„	12 kwietnia	„	Kraków	Adlersfeld	8	—
162	„	3 maja	Podgórze	Nowy Sącz	Ch. Krant	7	20
56	„	4 „	„	Ostrawa pol.	Fr. Radwanitz	20	—
9	1899	5 lipca	Załoźce	„ „	Vaterland Versicher Gesell.	2	45
102	1900	22 kwietnia	Grębów	Gródek	Fr. Ciba	4	—
338	„	13 „	Lwów 7	Wiedeń	Falkenfleck	10	—
256	1899	3 września	„ 5	Olesko	Eichenstein	2	—
997	„	16 paźdz.	„ 7	Ustrzyki	Beist	2	—
1359	1900	11 kwietnia	Jarosław	Baranów	Pretschek	6	—
294	„	10 maja	Tarnopol 2	Czortków	Szkieluiuk	2	—
1062	„	18 „	Jasło	Tarnów	J. Ochołek	2	—
628	„	29 marca	Kossów	Stanisławów	Łupin	2	—
63	„	8 czerwca	Touste	Zakopane	J. Głogowski	4	80
234	„	21 kwietnia	Lwów	Berlin	Apotheke Oderberg	1	60
278	„	5 czerwca	Gorlice	Lwów	K. Wal.	24	—

Lwów, dnia 19 lipca 1900.

L. cz. A. XII. 373/99 11/XII (5975 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Jan Zajchowski zmarł 9 września 1899 w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Wawrzyńca Zajchowskiego nie jest znanem, wzywa się go, by w ciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Stanisławem Tomikiem, adwokatem w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, 30. marca 1900.

L. cz. A. 29/00 7 (6015 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że Anastazya z Jagniczów Karpowiczowa zmarła w Tłumaczu 8 września 1899 pozostawiając ustny kodycyl.

Ponieważ ustawowi jej spadkobiercy nie są znanymi sądowi, przeto wzywa się każdego, ktoby sobie rościł prawo dziedziczenia, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu swe prawo dziedziczenia zgłosił, wykazał należycie i oświadczenie do spadku wniósł przed tutejszym sądem, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem ustanowiono p. dr. Maksa Letza adwokata w Tłumaczu, tym którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą po przeprowadzeniu z nimi rozprawy spadkowej przyznanym będzie, nieobjęta zaś część spadku a względnie, gdyby nikt spadku nie przyjął, cały spadek, jako bezdziedziczny, państwu wydanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 28. maja 1900.

L. cz. A. 184/98 6 (6049 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Jan Szymczyszak zmarł dnia 16 lipca 1898 w Andrzejówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu Andrzeja Szymczyszaka, ustawowego dziedzica, nie jest wiadomem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony za zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Waśkiem Szymczyszakiem w Andrzejówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. A. 484/99 4 (6043 3—3)

W sprawie spadkowej po Elu Karp zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Herscha Karpa o przypadłym mu spadku za pomocą edyktu na jeden rok wydanego z tym dodatkiem, że jeśli w tym czasie ani sam się nie zgłosi ani też pełnomocnika nie ustanowi, spadek w jego imieniu przez kuratora zostanie objętym, rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną, a należąca mu się czysta spuścizna będzie dla niego w sądzie przechowaną aż do stwierdzonej jego śmierci lub uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 15. listopada 1899.

L. cz. E. 687/00 1 (6083 3—3)

W sprawie egz. Asafata Kiebycza w Kniaźu przeciw Ile Charyna Wasyla o 240 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 19 kwietnia 1900 l. cz. E. 687/00 1, którą dozwolono na przymusową licytacyę realności whl. 1093 gm. Zawale zobowiązanego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ilo Charyn Wasyla przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Pawła Simonowicza adwok. w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilę Charyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. T. 4/00 2 (6139 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Samborze Nr. 148 wystawionej na imię Magdaleny Bagan zarobnicy z Kalinowa ażeby do ($^1/_2$) pół roku tęże książeczkę w sądzie złożył lub prawa swe do takowej wywiódł, inaczej książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. C. I. 131/00 1 (6359)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Majerowi Baumowi, przedtem w Przemyślanach, wniósł Dawid Fuchs, kupiec z Przemyślan skargę o 252 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 28. sierpnia 1900 godzina 8 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Markus Majer Baum, junior w Przemyślanach będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyślany, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. C. I. 23/00 (6385 1—3)

Przeciw Franciszkowi Ciochoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Marcina i Maryannę Pudełków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 90 gm. Borzęcin.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya dnia 28. sierpnia 1900, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Jana Piętę w Borzęcinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Ciochonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. C. III 97/00 3 (6389 1—3)

Przeciw Franciszkowi Schubertowi i spóln. w Brzeżanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszkę Piętę z Baranowa pozew o własności parc. gr. l. 1528, 2091, 2092, 1759/45, 1759/88, 1759/125, 1759/135, w Baranowie lwh. 311.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 27 sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Franciszka Schuberta ustanawia się p. Antoniego Schuberta kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1900.

L. cz. C. II. 155/00 1 (6238)

Przeciw Jakóbowi Jędralowi, wniósł do podpisanego sądu Jan Ligas pozew o własność gruntu w Szyku.

Rozprawę wyznaczono na 7. września 1900 r.

Kuratorem ustanawia się Jana Adamczyka dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jędrala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 15. lipca 1900.

L. cz. C. 186/00 1 (6391 1—3)

Przeciw Józefowi Jureczek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Franciszka Budziaka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29. sierpnia 1900 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Jureczka, ustanawia się p. Jana Brągla w Dzielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Jureczka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. C. III. 211/00 1 (6313)

Przeciw Tymkowi Waryanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Waryana w Ropicy ruskiej pozew o 860 kor. z pn.

Ne podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. września 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tymka Waryana, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. C. I. 191/00 1 (6380)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Schajemu Horowitzowi, Herschowi Horowitzowi i Szulimowi Horowitzowi, przedtem w Husiatynie, wniósł Markus Kaufman w Husiatynie pozew o 941 kor. 42 hal.

Audyencya do ustnej rozprawy procesowej odbędzie się 12. września 1900 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz Konstanty Rudnicki z Husiatyna będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. Ks. k. 118/00 (6182

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych oddział VIII. we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 29. stycznia 1900 utworzony został tymczasowy wykaz dla normalnotorowej koleji żelaznej lokalnej Dolina - Wygoda (bez odnogi do tartaku w Wygodzie).

Lwów, dnia 16. czerwca 1900.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Fabrikant Salomon Sellmann Sachs wohnhaft in Berlin, Sohn der zu Warschau verstorbenen Rentner Sachs'schen Eheleute Hirsch Semkowitsch und Raila Jasskowna geb. Hirschfinkel;

2. die Simela Bratt, wohnhaft in Berlin, bisher in Lemberg, Tochter der Ruchel Lea Bratt, ledig, ohne Beruf, starb zu Wien, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Berlin, am 26 Juli 1900.

Königliches Standesamt 8.

Roeder.

L. 1694-900

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego w Glińsku w długości 760 metrów na podstawie planów i kosztorysu przez Wydział krajowy zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która odbędzie się dnia 13 sierpnia b. r. o godzinie 2 po południu w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty spisane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej, wynoszącej wedle kosztorysu kwotę 11321 koron, należy wnosić do Wydziału powiatowego w dniu licytacyi przed godziną 2, poczem nastąpi otwarcie ofert i dalszy przetarg ustny.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 27 lipca 1900.

Starzyński,
prezes.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu zapraszamy szanownych członków na

XXX. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stow. zarejestr. z nieogr. poręką na dzień 12 sierpnia 1900 na godzinę 4 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §§. 1 i 4 statutu.
2. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego
Bóbrka, dnia 24 lipca 1900.

Oldrzych Smutek, sekretarz. Witołd Niezabitowski, prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1900 zastawy t. j. od nr. 11678 do 17439 dnia 2 i 3 sierpnia 1900 w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.

Lwów, dnia 2 lipca 1900. (Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.